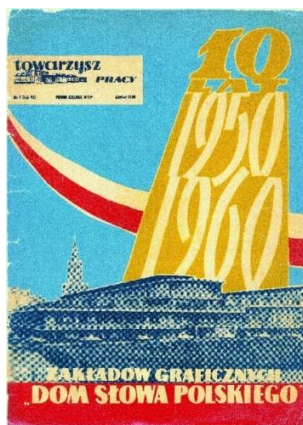




Zakłady Graficzne
DOM SŁOWA POLSKIEGO
1950 - 1960



PISMO ZAŁOGI ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH
DOM SŁOWA POLSKIEGO
WARSZAWA LIPIEC 1969

Przetworzenie z wersji papierowej na elektroniczną

WŁODZIMIERZ WISŁA

Wersja oryginalna / papierowa

Zakłady Graficzne
„Dom Słowa Polskiego”
„Towarzysz Pracy nr 7” z lipca 1960 roku
druk ZG DSP
Zam. 4272-c C-53

© Copyright Włodzimierz Wisła
Wszelkie prawa zastrzeżone
Warszawa 2017



Szesnasta rocznica PKWN

22 lipca 1950 r. w szóstą rocznicę Odrodzenia Polski, przy udziale przedstawicieli Partii i Rządu nastąpiło uroczyste otwarcie Zakładów Graficznych "Domu Słowa Polskiego" i uruchomienie pierwszej rotacyjnej, spod której wyszły w tym dniu setki tysięcy egzemplarzy "Trybuny Ludu" centralnego organu KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Od tej chwili datuje się historia produkcji zakładu. Omawiając dziesięć lat pracy zakładu nie sposób pominąć historii jego powstania i sytuacji, w której podjęta została decyzja budowy zakładu w rozmiarach w nas niespotykanych.

Od samego zarania tworzenia państwowości polskiej, na terenach wyzwolonych przez Armię Radziecką i walczące u jej boku ludowe Wojsko Polskie przystąpiono do odbudowywania zniszczonych przez hitlerowski okupanta zakładów. W pierwszych dniach po wyzwoleniu - w 1944 r. na terenie Chełma, Lublina i Zamościa uruchomiono pierwsze

towarzysz PRACY

PISKO ZŁAGI ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH DOM SŁOWA POLSKIEGO
MROZINA, JULIA 1950

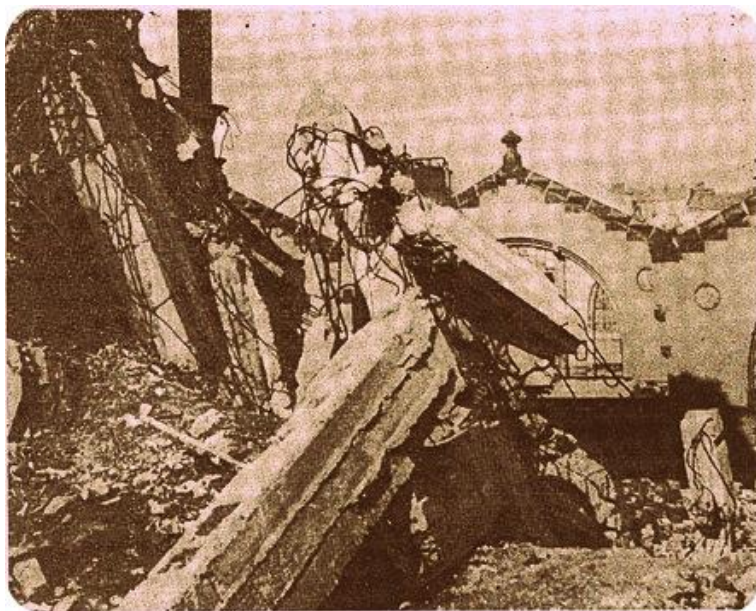
SZESNASTA ROCZNICA PKWN DZIESIĘCIOLECIE ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH DOM SŁOWA POLSKIEGO

W tym dniu, 22 lipca 1950 r., w szóstą rocznicę Odrodzenia Polski, przy udziale przedstawicieli Partii i Rządu nastąpiło uroczyste otwarcie Zakładów Graficznych "Domu Słowa Polskiego" i uruchomienie pierwszej rotacyjnej, spod której wyszły w tym dniu setki tysięcy egzemplarzy "Trybuny Ludu" centralnego organu KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Od tej chwili datuje się historia produkcji zakładu. Omawiając dziesięć lat pracy zakładu nie sposób pominąć historii jego powstania i sytuacji, w której podjęta została decyzja budowy zakładu w rozmiarach w nas niespotykanych. Od samego zarania tworzenia państwowości polskiej, na terenach wyzwolonych przez Armię Radziecką i walczące u jej boku ludowe Wojsko Polskie przystąpiono do odbudowywania zniszczonych przez hitlerowski okupanta zakładów. W pierwszych dniach po wyzwoleniu - w 1944 r. na terenie Chełma, Lublina i Zamościa uruchomiono pierwsze

FOTOGRAFIA TOWARZYSZY 1

drukarnie. Wychodzą pierwsze numery "Rzeczypospolitej", "Odrodzenia", "Głosu Ludu". Po ofensywie styczniowej w 1945 r. następuje dalsze uruchomienie i odbudowa zakładów drukarskich w Warszawie, Krakowie, Łodzi i wielu innych miastach Polski. Do końca roku 1947 przemysł poligraficzny zostaje odbudowany, a jego potencjał produkcyjny przewyższa już potencjał okresu międzywojennego. Można stwierdzić, że nie było w tym okresie żadnego ważniejszego wydarzenia politycznego, gospodarczego czy kulturalnego, w którym by nie uczestniczył przemysł poligraficzny. Przy jego współpracy dochodziły do narodu polskiego podstawowe akty, dotyczące naszej państwowości. Mimo szybkiej odbudowy przemysł poligraficzny nie może sprostać zadaniom, jakie przed nim stoją.

Szybki rozwój kultury i nauki sprawia, że wzrasta z każdym dniem zapotrzebowanie na słowo drukowane, a zatem zachodzi konieczność rozbudowy przemysłu poligraficznego oraz budowy nowych zakładów.



Tu jest obecnie Dom Słowa Polskiego

Koncepcja budowy "Domu Słowa Polskiego" jako obiektu przemysłu poligraficznego wyszła ze Spółdzielni Wydawniczej "Czytelnik". Teren pod budowę o powierzchni 12,5 ha, zamknięty ulicami: Miedzianą, Srebrną, Towarową i Proszą, został przyznany SW "Czytelnik" uchwałą

Prezydium Zarządu Miejskiego z dnia 7 czerwca 1946 r., a następnie objęty nowym planem zagospodarowania terenu zatwierdzonym 2 lipca 1947 roku. W tymże roku została powołana grupa specjalistów poligrafów do opracowania założeń programowych i technicznych DSP. Grupa ta później pracowała w powołanym Komitecie Budowy. Obiekt fabryczny "Domu Słowa Polskiego" od strony architektonicznej i funkcjonalnej powstał w wyniku konkursu. Sąd Konkursowy rozstrzygnął prace konkursowe i zatwierdził koncepcję architektoniczną w styczniu 1947 r.

Realizacja budowy DSP przebiegała w następujący sposób: w r. 1947 - rozbiórki i odgruzowanie terenu, w 1948 r. - dalsze rozbiórki oraz wykopy i palowanie, 1949- 1951 r. - budowa i sukcesywne oddawanie obiektów lub jego części do użytku.

Jak wynika z krótkiego opisu przebiegu budowy "Domu Słowa Polskiego", obiekt ten został wybudowany w szybkim tempie. Wymagało to nie tylko dużych nakładów finansowych i środków materiałowych, ale również ogromnego wysiłku ze strony organizatorów, budowniczych, kooperatorów, monterów, ażeby w określonym czasie obiekt oddać do użytku. Jeśli się zważy, że w tym czasie w Warszawie odbudowywano w gruzach leżące domy i ośrodki, budowano inne obiekty przemysłowe oraz zakłady poligraficzne, jak np. Druk. im. Rewolucji Październikowej, Zakłady Graficzne MON - to wysiłek ze strony Państwa był ogromny.

W pierwszych latach Planu Sześcioletniego po oddaniu do użytku nowych zakładów poligraficznych, Warszawa stała się największą bazą poligrafii w kraju, zatrudniająca około 10 tysięcy osób. (Z danych Głównego Urzędu Statystycznego z 1938 roku wynika, że w przemyśle poligraficznym zatrudnionych było łącznie 12 tys. osób - w całym kraju). To porównanie świadczy, jak szybko po wojnie rozwinął się przemysł poligraficzny, który przyczynia się rozwojowi kultury i nauki, starając się coraz lepiej zaspokajać rosnące potrzeby społeczeństwa na słowo drukowane.

Szybkie tempo odbudowy i rozbudowy następowało we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego dzięki bratniej pomocy Związku Radzieckiego, który bądź pośrednio, bądź bezpośrednio dostarczał nowe maszyny i urządzenia potrzebne dla naszego przemysłu, udzielał pomocy fachowej, niekiedy z całą dokumentacją, przy budowie ogromnych obiektów przemysłowych.

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego przemysł poligraficzny w okresie odbudowy otrzymał maszyny rotacyjne do druku gazet, następnie w okresie budowy nowych zakładów - pełne wyposażenie w maszyny do składania (linotypy i monotypy), maszyny introligatorskie (do robienia okładek, do obróbki bloku) i wiele innych. "Dom Słowa Polskiego" został

wyposażony w linotypy, monotypy i niektóre maszyny intrologatorskie produkcji radzieckiej oraz w pozostałe maszyny do druku i urządzenia produkcji NRD dla trzech technik druku: wypukłego, wklęsłego i płaskiego.

Postawione zadania przed naszym zakładem - to produkcja gazet i czasopism, techniką typograficzną, offsetową i wklęsłodrukową oraz książek dla masowego odbiorcy.

W drugiej połowie roku 1950 zostały uruchomione dwa wydziały produkcyjne: Gazetowy i Chemigraficzny, a produkcja ograniczała się tylko do druku gazet, gdyż jeszcze tego roku jesienią (listopad) w halach przygotowanych pod maszyny drukarskie odbywał się II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. W dalszej kolejności zostały uruchomione takie wydziały jak: Drukarnia Dzielowa, Intrologatornia, Drukarnia Offsetowa oraz Drukarnia Rotograwiurowa.



Na miejscu obrad w obronie pokoju dziś proca dla pokoju

Ażeby wyrobić sobie poglądy, w jakim kierunku poszedł rozwój zakładu i jakie efekty ekonomiczne zostały osiągnięte na przestrzeni minionych 10 lat, przytoczymy dane dotyczące niektórych wskaźników techniczno-ekonomicznych, jak wzrostu wartości produkcyjnej, asortymentu ilościowego i wydajności pracy w latach 1950-1959.

Jeżeli przyjmiemy wartość wykonanej produkcji w cenach zbytu, aktualnych w roku 1952 za 100, to poszczególne lata przedstawiają się następująco:

1952 - 100,0	1956 281,5
1953 - 151,9	1957 306,2
1954 - 220,4	1958 322,6
1955 - 245,4	1959 402,5

Przewidywane wykonanie: 1960 402,5

Wartościowemu wzrostowi produkcji w omawianym okresie odpowiada ściśle z nim powiązana masa towarowa, której ilość /w milionach egzemplarzy/ w poszczególnych latach przedstawiała się następująco:

Rok	gazety	czasopisma	książki
	/w milionach egzemplarzy/		
1950	139.012	-	-
1951	300.400	7.600	2.760
1952	723.748	15.468	14.022
1953	881.108	63.846	12.759
1954	894.098	66.170	13.217
1955	840.450	109.873	12.175
1956	831.210	110.772	13.654
1957	530.566	112.791	10.711
1958	548.494	117.857	8.381
1959	577.076	124.189	13.092
Przewidywane wykonanie			
1960	558.562	124.200	11.476

Z przytoczonych cyfr wynika, że produkcja gazet ustabilizowała się już od 4 lat na jednym i tym samym poziomie. Natomiast w grupie czasopism notujemy stały wzrost nakładów. Jeżeli zaś idzie o książki, to zarysował się pewien spadek w ogólnym wykonaniu, jednak bez porównania wzrósł asortyment książek o większych objętościach i wyższym stopniu utrudnienia, że znaczną przewagą oprawy twardej w stosunku do roku 1952, w którym wykonywano broszury o malej objętości.

Omawiając wzrost produkcji według wartości i ilości w okresie minionego 10-lecia, należy również przedstawić, jak kształtowało się zatrudnienie:

Rok	Zatrudnienie osób	% wzrostu
1950	640	
1951	1.320	100
1952	1.817	138
1953	1.886	143
1954	2.031	154
1955	2.192	164
1956	2.247	170
1957	2.225	169
1958	2.074	157
1959	2.071	157
1960	2.054	156

Porównując dane w kształtowaniu się zatrudnienia w latach 1951-1960 z osiągniętą w tym okresie wartością i ilością produkcji - widzimy na przykładzie ostatnich kilku lat, że wzrost produkcji uzyskiwany był drogą systematycznego wzrostu wydajności pracy, przez pełniejsze wykorzystanie posiadanych urządzeń produkcyjnych, wprowadzenie pewnych usprawnień technicznych, coraz lepszej organizacji i podnoszenia kwalifikacji zawodowych załogi.

Wartość produkcyjna na jednego zatrudnionego, wzrastała w poszczególnych latach dziesięciolecia "Domu Słowa Polskiego" w sposób następujący:

1950 - 6.046 zł	1955 - 34.721 zł
1951 - 15.303 zł	1956 - 37.116 zł
1952 - 25.723 zł	1957 - 39.725 zł
1953 - 31.416 zł	1958 - 44.223 zł
1954 - 34.988 zł	1959 - 52.615 zł
przewidywane wykonanie: 1960 - 52.700 zł	

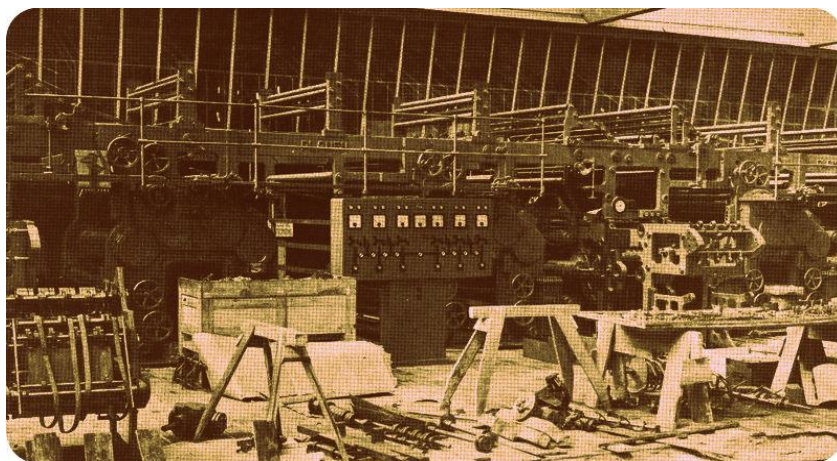
Z powyższych cyfr wynika, że jedynie w roku 1955 wydajność pracy nie wykazuje żadnego wzrostu w porównaniu z poprzednim rokiem, co tłumaczy się znacznym spadkiem nakładów gazet (ca 54 mln egz.) oraz zmniejszeniem się nakładów książek w owym okresie.

O wielkości asortymentowej, wykonanej w ciągu minionego dziesięciolecia produkcji, świadczyć mogą niektóre liczby:

Gazet 4-ro stronicowych łącznie wyprodukowaliśmy 6 miliardów 300 milionów egzemplarzy. W papierze przerobionym na ten cel stanowi to 170 tysięcy ton. Pewne porównania bardziej uwypuklają tę masę towarową. I tak dla przewiezienia samego gazetowego papieru potrzeba było

ponad 14.000 wagonów kolejowych 12-tonowych. Wstęgą zużytego papieru gazetowego o szerokości 84 cm można byłoby opasać kulę ziemską około 86 razy.

Czasopism w egzemplarzach wykonaliśmy w tym samym okresie 720,5 miliona, czyli na 1 mieszkańca przypada z naszej produkcji około 26 egzemplarzy. Różnego rodzaju książek - różnych grup bibliograficznych, opuściło nasz zakład blisko 101 milionów. Statystycznie daje to po około 4 książki na 1 mieszkańca.



Przy współpracy towarzyszy z NRD wznosi się rotacyjny kolos ...

Nie bez znaczenia dla rozwoju produkcji i zakładu była sprawa asortymentu, jego stale w okresie dziesięciolecia powiększenie. Zwiększono kolorowość gazet. Na wydziale gazetowym prócz samych dzienników wykonuje się kilkanaście czasopism o różnych datach ukazywania się. W wydziale rotograviury prócz czasopism, agregaty 8-kolorowych maszyn rolowych wykonują wielobarwne plakaty, ilustracje i różne kalendarze. Wachlarz produkcji wydziału offsetowego rozciąga się jeszcze szerzej. Od czasopism, poprzez etykiety, afisze artystyczne, książki fotooffsetowe do ich artystycznych odmian, oczywiście wielokolorowych i duże ilości okładek barwnych do książek. Drukarnia dziełowa od popularnych broszurek szkoleniowych poprzez bogato ilustrowane tytuły literatury pięknej, zdolna jest dziś sprostać najwyższym wymaganiom twórców artystycznych albumów, które wykonane w kooperacji trzech technik: typografii, wkłęsłodruku i druku płaskiego otrzymują w naszej intrologatorni piękną oprawę, by cieszyć później oko wielu tysięcy obywateli w kraju i za granicą. W ten sposób od założonej planem projektowym budowy DSP

produkcji masowej, przeszliśmy do wykonawstwa praktycznie wszelkiego rodzaju druków z wyjątkiem drobnego akcydensu.

Oczywiście, że odejście od sztywnego profilu produkcji konieczne zresztą ze względu na takie właśnie zapotrzebowanie społeczne, spowodowało konieczność innego spojrzenia na sprawy kadrowe tak ilościowo jak i rodzajowo. Nie starczył już personel pomocniczy, lecz musiał zostać odpowiednio przeszkolony i stale podnosić swoje umiejętności. Wykwalifikowani zaś pracownicy poligrafii łącznie z personelem inżynieryjno-technicznym немало godzin poświęcili na opanowanie nowoczesnych maszyn na wprowadzenie przemysłowej organizacji oraz spraw związanych z kierowaniem nową technologią i po nowemu.

W trudnych warunkach produkcyjnych i ludzkich - trzeba to powiedzieć - powoli, lecz stale rósł zespół oddany zakładowi, gotów na każde wezwanie do wykonania wielu, bardzo nieraz ważnych zadań. A od takiego stosunku nie daleko już do patriotyzmu zakładowego, do silnej więzi koleżeńskiej i do tego, co można już wpisać na karty tradycji zakładu. O tej tradycji i patriotyzmie załogi świadczyć może umieszczony w tym numerze "Towarzysza Pracy" spis pracowników, którzy przepracowali do tej pory pięć i powyżej pięciu lat. Jest ich 50% załogi – to pocieszająca cyfra.

W oparciu o ten rosnący trzon załogi, kierownictwo zakładu było w możności podjąć się wykonania różnego rodzaju druków związanych z akcjami państwowymi (np. wyborcze, obrony pokoju, spisowe itp.), wydania zbiorowego dzieł J. Słowackiego, następnie jubileuszowego wydania Dzieł A. Mickiewicza. Wykonano również szereg pism wybranych i wydań zbiorowych autorów literatury pięknej, np. Dąbrowskiej, Nałkowskiej, Struga, Żeromskiego, Balzaka, Dickensa, część wydania pism Lenina i szereg innych. Ostatnio wykonaliśmy kilka albumów: Rzeźba nagrobna Wita Stwosza, Piotr Michałowski, Polityk Wieniawski, Bitwa pod Grunwaldem, a w wykonaniu jest kilku tomowe Malarstwo Polskie oraz szereg reprodukcji wielokolorowych w technice wkłesłodrukowej jak i w typograficznej.

Ten krótki rys dziesięciolecia i warunków, w jakich wykonywano i przekraczano plany roczne zakładu, upoważnia nas do twierdzenia, że dalszy rozwój przedsiębiorstwa następować będzie w tempie proporcjonalnym do rozwoju dotychczasowego, z uwzględnieniem rozwijającego się stale postępu technicznego.

HENRYK CIEŚLICZKO



W służbie czytelnictwa

Pisząc o naszej rocznicy - o dziesięcioleciu istnienia naszego wydziału, o naszym rozwoju i osiągnięciach, trzeba sięgnąć do daty 22 lipca 1950 roku, w którym to dniu rozpoczęliśmy naszą codzienną pracę.

Było to święto dla tych wszystkich, którym dane było w nim uczestniczyć nie tylko w charakterze gości, lecz przede wszystkim dla biorących bezpośredni udział w wykonaniu pierwszego zamówienia, jakim był skład i druk dziennika "Trybuny Ludu" centralnego organu naszej Partii.

Siedzący przy klawiaturach linotypiści z całym zapalem wystukiwali wiersze artykułów, które tworząc sznur szpalt były porywane przez preserów, by je jak najszybciej dostarczyć metrapażom. Oni zaś sprawnie formowali kolumnę za kolumną i przekazywali stereotyperom dla odlania płyt. Gorące jeszcze płyty jedna po drugiej błyskawicznie znajdowały się w rękach maszynistów. Oni to mieli ostatnie słowo. Od ich bowiem sprawności zależało jaki będzie wynik i efekt zapалу, z którym załoga pracowała.

Cały zespół w niemalym podnieceniu oczekiwał momentu ruszenia maszyny 96-stronicowego giganta, tym bardziej, że na ten moment oczekiwali również przy- byli na to wielkie święto Kierownicy Partii i Rządu.

I oto po chwili pada słowo "Uwaga"! Biała taśma papieru biegnąca między cylindrami i walkami maszyny dała znać, że produkcję rozpoczęto, że od dziś codziennie będą z tej maszyny wychodzić w setkach tysięcy gazety i czasopisma, na które czeka społeczeństwo.

Dzień ten był radosny nie tylko dla naszej załogi, lecz dla całej braci drukarskiej, bowiem stworzył on możliwości lepszych warunków pracy i zapoczątkować rozwój przemysłu poligraficznego tak dotkliwie zniszczonego w latach walki z okupantem hitlerowskim.

Początek naszego istnienia był trudny, bowiem praca w pierwszych tygodniach nie szła jednak sprawnie i trudno było nam opanować nowoczesne maszyny, jak również trudno było nam się przyzwyczaić do nowego terenu - do olbrzymich powierzchni hal produkcyjnych. Czas jednak robił swoje. Z tygodnia na tydzień stawaliśmy się spokojniejsi przystosowując się i przyzwyczajając do urządzeń i terenu.

Zamykając jednak bilans naszej pracy za rok 1950 ze smutkiem stwierdziliśmy, że praca ogólnie biorąc nie była wydajną, że stosunek zatrudnienia do wykonywanej produkcji był niewspółmiernie wysoki, że zbyt dużo mieliśmy postojów itd. Zadaniem więc naszym było rozpocząć rok 1951 pracą opartą na zasadach ogólnie przyjętych - na produkcji planowej.

W wyniku tej mobilizacji poczęliśmy wzrastać w uświadomieniu politycznym i rozumieć dla kogo pracujemy i co nam daje nasza, choć nieraz bardzo trudna praca. Zrozumienie to dało swój efekt w wykonywanych i przekraczanych miesięcznych planach produkcyjnych i rok 1951 miał już charakter stabilizacji na wszystkich działach produkcyjnych.

Ucząc się na błędach 1951 roku, nie zaślepieni skromnymi sukcesami, w toku wielu narad i dyskusji na zebraniach partyjnych i związkowych stawiając wyraźnie co było dobre a co złe, potrafiliśmy wyszukać lepsze formy.

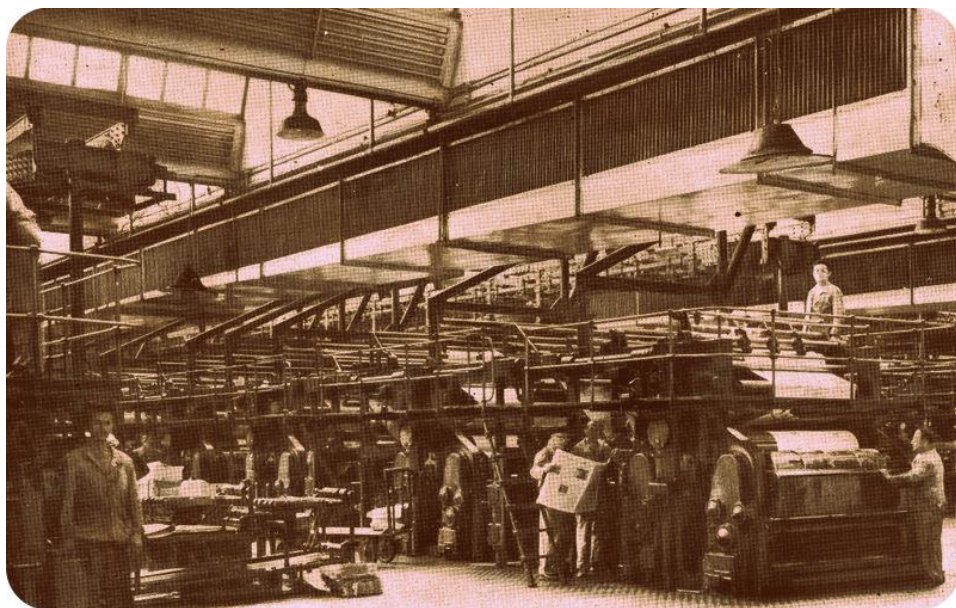
Toteż w roku 1952 stanęliśmy już na nieco mocniejszych podstawach zasileni całym szeregiem różnego rodzaju robót, jak również parkiem maszynowym, postanawiając równocześnie produkować więcej, szybciej i taniej.

Przygotowało nas to również do wyjątkowo trudnych zadań produkcyjnych, jakie w ślad za tym przyszły dla naszego wydziału w związku z akcją "Frontu Narodowego", ogłoszeniem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Wyborów do Sejmu oraz wielu obchodzonych w tym czasie uroczyście, rocznic. Wysiłek załogi Drukarni Gazetowej pozwolił dać dodatkową produkcję i wykonać plan roczny wydziału na 58 dni przed terminem.

Lata 1953-56 były dalszym rozwojem wydziału. W tym okresie otrzymaliśmy dalsze urządzenia, pozwalające na przyjęcie nowych zamówień, do których między innymi należały: "Sztandar Młodych", "Żołnierz Wol-

ności", "Gazeta Handlowa", "Nowe Czasy", "Głos Pracy", "Przegląd Sportowy", "Głos Nauczycielski", "Spółdzielnia Produkcyjna", "Rzemieślnik", "Metalowiec", "Robotnik Rolny", "Fundamenty", "Prawo i Życie", "Gromada" i wiele innych.

Tu również byliśmy dość przewidujący stawiając w odpowiednim czasie sprawą szkolenia zawodowego jako bardzo palącą, wiedzieliśmy bowiem, że zakład nasz, nie poprzestanie na dotychczasowej produkcji, o czym świadczyły przygotowane miejsca pod nowe maszyny. W wyniku tej akcji doszkolonych zostało 7 pomocników na maszynistów rotacyjnych, 5 stereotypistów, 3 voranistów oraz 12 linotypistów. Przyuczonych zostało również kilkunastu robotników na pomocników maszynistów, którzy do czasu przyjęcia na nasz wydział nie mieli pojęcia o pracy w drukarstwie.



96-stronicowe maszyny rotacyjne w pełnym ruchu

Dalsze lata uczyniły z naszego wydziału nie tylko wielką fabrykę produkującą miliony egzemplarzy gazet i czasopism, lecz również przygotowalnią dla maszyn rotograwiurów i offsetowych, bowiem napływ dużej ilości tytułów, wśród których znajdują się: "Dokoła Świata", "Poznaj Świat", "Młodzież Świata", "Kobieta i Życie", "Płomyk", "Świerszczyk", „Polonia”, „Filipinka”, "Młody Technik", "Skrzydłata Polska",

"Chiny", "Morze", drukujących się techniką wkłesłodrukową skierowany został do składania, łamania i odbijania na celofanie do naszego wydziału.

Pisząc o naszej pracy za lata 1950-1960, o naszym rozwoju i osiągnięciach trzeba podkreślić, że w wyniku systematycznej współpracy szczególnie w ostatnich latach kierownictwa, organizacji partyjnej i związkowej możemy się poszczycić takimi wynikami, które w pierwszej pięcioletce naszego istnienia wydawały nam się nieosiągalne, a porównując je z cyframi z lat ubiegłych są dużo lepsze, chociażby dlatego, że obecnie produkujemy więcej i oszczędniej przy mniejszej ilościowo załodze. Stało się to dzięki temu, że systematycznie usprawnialiśmy i usprawniamy nadal prace poszczególnych działów, które przez długi czas były naszym wąskim gardłem.



Zmechanizowana stereotypia gazetowa

Dziesięć lat to zarazem krótki i długi okres czasu, który wydział nasz przeszedł. Okres, w którym niekiedy wypływały nieporozumienia i zgrzyty, które niekiedy ujawniały się w codziennej pracy dla dobra ogółu, w trosce o lepsze wyniki, w walce o lepsze zaopatrzenie, o dobrą jakość otrzymywanych do produkcji surowców. W tej pracy wielu spośród załogi nie dotrzymywało kroku. Inni szukając łatwizny opuszczali nasze szeregi, lecz większość pozostała do dzisiaj na swoich stanowiskach starając się wywiązywać z powierzonych im zadań jak najlepiej. Ci, pod kierunkiem swoich bezpośrednich przełożonych, starając się każdy na swoim odcinku pracy pomóc kierownictwu w

realizacji nałożonych na nich obowiązków, wiedzą, że wysiłek ich idzie dla dobra całej klasy robotniczej, są również przykładni i koleżeńscy.

Taką jest załoga Drukarni Gazetowej, która dzisiaj obchodzi swe dziesięciolecie, która nieraz dawała dowód swojej ofiarności nie szczędząc trudów dla wykonania zadań, jakie przed nią stawiała Partia i Rząd, i która niewątpliwie będzie starała się i w następnych latach o jeszcze lepsze wyniki produkcyjne, o lepszą wydajność i jakość, o oszczędność surowców i większą dbałość o park maszynowy i narzędzia pracy.

Na zakończenie tego krótkiego bilansu naszej działalności trzeba również podkreślić ogromny wkład pracy odpowiedzialnych pracowników wydziału, którzy z własnej inicjatywy podejmowali zobowiązania szkoleniowe i racjonalizatorskie, nie szczędząc również czasu i pracy dla rozwoju i lepszych wyników wydziału a zarazem i zakładu.

Wyniki tej pracy są dzisiaj widoczne - większość maszynistów, stereotypistów i linotypistów zatrudnionych na naszym wydziale - to ich wychowankowie.

Oceniając w należyty sposób pracę i wysiłek tych pracowników, na wniosek naczelnego kierownictwa naszych zakładów Rząd i Partia przeniosła wielu z nich na jeszcze bardziej odpowiedzialne stanowiska, wielu z nich otrzymało wysokie odznaczenia państwowe. Dzisiaj nie wszyscy znajdują się wśród nas. Wielu z nich odeszło na zasłużony odpoczynek, lecz myślami jesteśmy zawsze razem. Wielu z nich, niestety, musiało odejść na zawsze, ale pamięć o nich tkwi w nas do dnia dzisiejszego, a przykłady dobrej ich pracy pozostaną dla nas wytyczną na dalsze lata.

FRANCISZEK BANCEROWSKI



Wczoraj i dziś drukarni dzielowej



Dnia 22 lipca 1960 r. mija dziesięć lat od daty rozpoczęcia produkcji przez Zakłady Graficzne "Dom Słowa Polskiego". Nie wszystkie jednak wydziały produkcyjne naszych zakładów zostały uruchomione dnia 22 lipca 1950 r. Data ta jest początkiem produkcji drukarni Gazetowej i Chemigrafii, zaś hale produkcyjne Drukarni Dzielowej, Drukarni Rotograwiurowej, Drukarni Offsetowej oraz Introligatorni były przygotowywane jako pomieszczenia dla Kongresu Pokoju, który odbył się w nich w październiku 1950 r.

Dopiero po zakończeniu obrad Kongresu Pokoju i uprzątnięciu urządzeń i instalacji, koniecznych do realizacji tej wielkiej imprezy, ekipy budowlane przystąpiły do budowania ścian dzielących poszczególne wydziały oraz zakładania przewodów elektrycznych pod urządzenia i maszyny drukarskie.

W planie rozruchu "Domu Słowa Polskiego" Drukarnia Dzielowa była po Drukarni Gazetowej i Chemigrafii następnym wydziałem produkcyjnym, który miał rozpocząć pracę. Prawie całkowite wyposażenie techniczne drukarni, jak: maszyny drukujące, linotypy i monotypy, sprzęt zecerski, pismo i materiał drukarski, czekało już w magazynach na ukończenie prac budowlanych i rozpoczęcie montażu. Toteż po ułożeniu posadzki, linoleum i innych nawierzchni, ekipy monterów przystąpiły do montażu maszyn drukujących, linotypów, monotypów oraz zecerni ręcznej.

Praca przy montażu maszyn i urządzeń choć z trudem, lecz posuwała się naprzód i z każdym dniem narastał problem ludzi, którzy te nowoczesne maszyny i urządzenia mieli obsługiwać.

Mimo wysiłków dyrekcji zakładu i kierownictwa Drukarni Dziełowej, werbunek nowych pracowników szedł opornie. Na terenie Warszawy czynnych już było kilkanaście drukarni, gdzie pracowali wszyscy drukarze warszawscy, którzy po tułaczce wojennej powrócili do zniszczonej stolicy.

W tych warunkach do pracy w DSP przyjmowano każdego, kto cokolwiek miał do czynienia z drukarstwem, nic więc dziwnego, że w pierwszym okresie pracy Drukarni Dziełowej personel wszystkich działów był bardzo trudny do opanowania, byli to przeważnie pracownicy o niskim poziomie zawodowym, a często i moralnym. Trudności te powiększał brak koordynacji - pracy budowlanych z pracą monterów, posadzkarzy i innych pracowników, którzy przygotowywali pomieszczenia do montażu. W większości wypadków montowano maszyny i ustawiano sprzęt zecerski bezpośrednio na betonie, aby po pewnym czasie przestawić to na ułożoną posadzkę czy linoleum. Poza tym nowe typy maszyn i urządzeń, nowe rozkłady kaszt również utrudniały rozpoczęcie produkcji. Ustawiczny brak ludzi do obsady stanowisk roboczych, do obsługi uruchamianych maszyn, dawał się we znaki, tym bardziej, że załoga wymagała uprzedniego przeszkolenia stanowił jednak ciągle największą i najtrudniejszą przeszkodę w rozpoczęciu normalnej produkcji. Stawało się coraz bardziej jasne, że konieczna jest pomoc władz nadrzędnych. Pomoc ta nadeszła, gdyż decyzją tych władz zlikwidowano trzy drukarnie warszawskie: Drukarnie "Czytelnika nr 5", Drukarnię "Książka i Wiedza" i Drukarnią ZMP, zaś cały personel zlikwidowanych drukarni - liczący łącznie kilkaset osób, przeniesiono do "Domu Słowa Polskiego".

Drukarnia Dziełowa otrzymała wówczas wysokokwalifikowanych pracowników inżynieryjno-technicznych, linotypistów, zecerów ręcznych, maszynistów i pracowników pomocy. Był to niewątpliwie poważny zastrzyk nowych sił, lecz miał on również i złe strony. Starzy pracownicy zatrudnieni od początku organizacji DSP i pracownicy trzech zlikwidowanych drukarni nie stanowili zwartej załogi, lecz tworzyli cztery odrębne grupy, niechętnie na ogół względem siebie usposobione. Brak współpracy między poszczególnymi grupami pracowników, często nadmierna ambicja zawodowa w dalszym ciągu wpływały hamująco na przebieg szkolenia, organizacji i produkcji drukarni. Poza tym stary sprzęt, maszyny, materiał zecerski, przeniesiony do Drukarni Dziełowej

ze zlikwidowanych zakładów, przyczyniał się w dużym stopniu do trudności w organizowaniu zecerni i innych działów drukarni.

Niemalą trudnością stanowił również fakt, iż zarówno kierownictwo zakładu jak i wszystkie grupy pracowników drukarni wyuczone i przywykłe do pracy w stosunkowo niewielkich drukarniach, czuły się źle i obco w zakładzie dużym, typu przemysłowego, jakim była Drukarnia Dziełowa.

Mimo tych trudności, w codziennej wspólnej pracy powoli, lecz stale następował proces konsolidacji załogi, zanikały antagonizmy między poszczególnymi grupami pracowników i zaczął kiełkować patriotyzm zakładowy DSP. Do poprawy sytuacji przyczynił się również fakt, że w latach 1953-1954 weszli do produkcji pierwsi pracownicy wyszkoleni w DSP. Byliśmy mimo wszystko, na dobrej drodze, rosła ilość produkcji poprawiała się jej jakość.



Ten zespół linotypów składa rocznie ponad tysiąc tytułów

W zecerni w roku 1953 pracowało 9 tastrów i 6 odlewarek monotypowych, 35 linotypów. Zecernia ręczna zatrudniała 60 składaczy. Składaliśmy książki naukowe, beletrystyczne oraz różnego rodzaju czasopiśma.

To powolne, lecz nieustanne krzepnięcie organizacji i załogi Drukarni Dziełowej spowodowało, iż nasza produkcja rosła nieustannie. Coraz więcej książek wydanych w Polsce drukowanych było w "Domu Słowa Polskiego" m. in. w latach 1952-1953 wydrukowaliśmy w nakładzie

35.000 egz. 14 - tomowe wydanie w oprawie twardej Dzieł Juliusza Słowackiego, Wyd. "Ossolineum" we Wrocławiu.

Równocześnie z rozwojem produkcji zecerni, rozwijała się produkcja działu maszyn drukujących.



Tabele i skład matematyczny - to główne zadanie monotypów

Jak już na wstępie wspomniałem, na przełomie lat 1950-1951 dokonano montażu nowoczesnych, szybkobieżnych maszyn dwuobrotowych, formatu A0 i B1, ponadto montowano maszyny półformatowe do druku okładek, obwolut i innych akcydensów. Przy uruchamianiu produkcji na naszych maszynach powstały jednak duże trudności. Należało bowiem zapoznawać nowozatrudnionych fachowców z nowoczesnymi maszynami, co nie było łatwe, gdyż w tym okresie Drukarnia Dziełowa była jedynym zakładem w Polsce, w którym wszystkie maszyny były wyposażone w nowoczesne samonakładacze i gdzie nie było zawodu nakładacza. Spośród nowo zatrudnionych pracowników tylko niewielu umiało obsługiwać maszyny z samonakładaczami, znaczną większość trzeba było szkolić. Jeżeli dodamy, że oprócz szkolenia pracowników i uruchamiania zmontowanych maszyn, trzeba było opraco-

wać organizację pracy i kierowanie działem maszyn, zorganizować wyposażenie pomocnicze i zaopatrzenie w papier, farby i inne surowce, będziemy mieli obraz olbrzymiej pracy, którą należało wykonać, aby rozpocząć normalną produkcję.

Mimo to w tym ciężkim dla załogi i kierownictwa wspólnymi siłami uruchamialiśmy produkcję, z tygodnia na tydzień włączaliśmy do produkcji dalsze maszyny.

Uruchomiliśmy drugą zmianę, a następnie trzecią.

W roku 1952 pracowało już 39 maszyn, w tym 9 maszyn formatu AO, 15 maszyn formatu B1, 4 maszyny półformatowe, 2 maszyny typu "Gudrun", 2 maszyny "Vertical", 2 maszyny typu "Mercedes" oraz 2 maszyny dociskowe i 1 maszyna rotacyjna dziełowa.

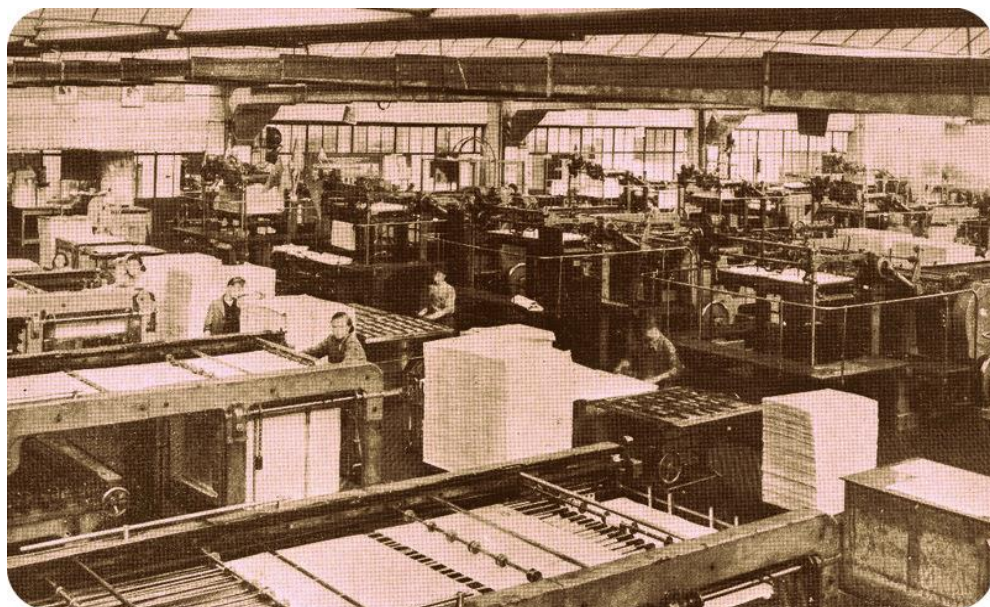
W okresie uruchamiania maszyn, szkolenia załogi oraz wzrostu tempa produkcji, poza trudnościami bieżącymi, mieliśmy też duże trudności z powodu częstych awarii maszyn. Niemal co tydzień maszyny, wskutek niewłaściwej obsługi, a często i wskutek defektów fabrycznych, ulegały poważnym awariom, byli nawet i tacy pesymiści, którzy twierdzili, że nasze maszyny nie będą pracować dłużej jak 5 lat. Jak dzisiaj widzimy, nie spełniły się te przypuszczenia.

Dziś awarie zdarzają się u nas rzadko i po 10 latach pracy nasze maszyny pracują lepiej i wydajniej, niż pracowały przed kilku laty.



Rozległa hala - miejsce codziennej pracy kilkudziesięciu składaczy

Po trudnym początkowym okresie, mniej więcej od roku 1953 oddziały Drukarni Dziełowej zaczęły pracować i rozwijać się pod każdym względem. Z miesiąca na miesiąc przybywało fachowców. Zorganizowaliśmy szkolenie przywarsztatowe, otworzyliśmy szkołę przyzakładową, która wyszkoliła wielu zecerów, linotypistów i maszynistów. Z biegiem czasu udoskonalono organizację oddziałów, podniesiono jakość produkcji, która, trzeba to przyznać, w pierwszym okresie naszej pracy daleka była od poziomu, jaki chcielibyśmy osiągnąć.



Kuźnia słowa drukowanego - hala maszyn typograficznych

Dziś nasz udział w ogólnej ilości książek wydawanych w Polsce jest bardzo poważny, gdyż wynosi ok. 20% przy czym książki drukowane w naszej drukarni jakościowo odpowiadają wymaganiom wielu nieraz bardzo wybrednych edytorów i znawców drukarstwa. W 1955 r. drukowaliśmy 14 - tomowe, narodowe wydanie Dzieł Adama Mickiewicza, którego wykonanie techniczne spotkało się z ogólnym uznaniem. Za pracę przy tym wydaniu szereg pracowników Drukarni Dziełowej odznaczonych zostało Krzyżami Zasługi. Drukowaliśmy również wiele dzieł literatury pięknej, jak: zbiorowe wydanie pism Stefana Żeromskiego, E. Orzeszkowej, Balzaka i wielu in. Chociaż nie upłynęło jeszcze dziesięć pełnych lat od rozpoczęcia produkcji naszej drukarni, możemy stwierdzić z dumą, że pracownicy poszczególnych oddziałów zrobili

ogromny krok naprzód w walce o jakość produkcji. W ostatnich latach wykonujemy druk artystycznych reprodukcji wielobarwnych na maszynach pełnoformatowych, bez przekładania, stosując aparaty rozpylając. Jakość tych druków stoi na wysokim poziomie i nie ustępuje jakości druków wykonywanych w zakładach o dużej i długiej tradycji, a nawet je przewyższa. Świadczy to, że w okresie tych dziesięciu lat nie zmarnowaliśmy czasu i pracą swą zdołaliśmy wyrobić sobie opinię zakładu przodującego w kraju, co jest przede wszystkim zasługą naszej załogi.

Dziś w dziesiątą rocznicę istnienia i pracy "Domu Słowa Polskiego" dobrze jest sięgnąć myślą wstecz i przypomnieć sobie wszystkie wzloty i upadki naszej wspólnej pracy. Nie mamy się czego wstydzić. Dziś widzimy, że warto było się trudzić i pracować z zaparciem się siebie. Po dziesięciu latach pracy możemy być dumni z naszych osiągnięć. Załoga Drukarni Dziełowej jest zespołem zgranym i ambitnym, o wysokich kwalifikacjach, zdolnym wykonać najtrudniejsze zadania.

inż. ADOLF ZAWADZKI



Szerokim rzeszom ku nauce i rozrywce



W pierwszych czterech latach istnienia Domu Słowa Polskiego wszystkie działy reprodukcyjne, obejmujące swym zasięgiem chemigrafię, offset oraz rotograwiurę stanowiły do marca 1954 r. jeden wspólny wydział zwany Drukarnią Reprodukcyjną. Została ona ze względu na skomplikowany charakter urządzeń oraz trudności w doborze personelu technicznego uruchomiona stosunkowo najpóźniej ze wszystkich wydziałów DSP.

CHEMIGRAFIA

Jako pierwszy z działów Drukarni Reprodukcyjnej uruchomiona była chemigrafia. Montaż importowanej z NRD aparatury wykonano sposobem gospodarczym. Nawet odbywający się na terenie Domu Słowa Polskiego w dniach 14-24 listopada 1950 I. Wszechświatowy Kongres Pokoju nie powstrzymał prac montażowych i zaplanowany na dzień 1 stycznia 1951 r. termin uruchomienia wydziału chemigraficznego był dotrzymany.

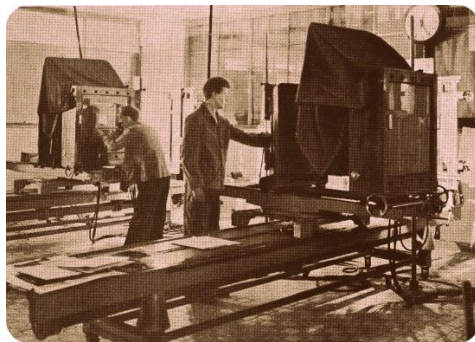
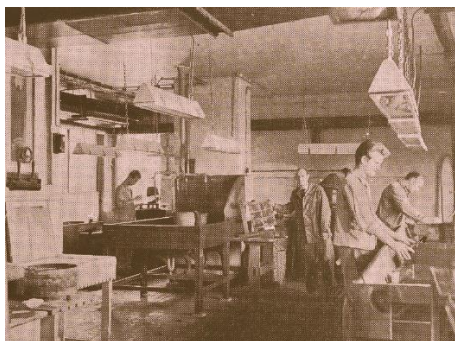
Dnia 15 grudnia 1950 r. przeprowadzono pierwsze próby urządzeń chemigraficznych, a dnia 27 grudnia przystąpiono już do normalnej produkcji klisz cynkowych, zaopatrując w materiał ilustracyjny czołowy organ Partii - "Trybunę Ludu".

Pierwszymi odbiorcami produkcji chemigrafii, poza "Trybuną Ludu", były wydawnictwa: "Polgos", „Na straży demokracji" oraz Państwowe Wydawnictwa Techniczne.

Otrzymany w 1958 r. piąty aparat reprodukcyjny spowodował konieczność powiększenia działu foto kosztem biura chemigrafii, które otrzymało inne pomieszczenie.



Często ze złego oryginału trzeba zrobić dobrą kliszę



Dobrze wytrawić kliszę może tylko dobry fachowiec
Reprodukować w jak najkrótszej skali kolorów - to nasze zadanie

Wymiana lamp łukowych na rtęciowe w 1959 r. dała 10-krotne zmniejszenie pobierania prądu i zmniejszenie czasu ekspozycji o połowę, co w efekcie dało zwiększoną ilość zdjęć.

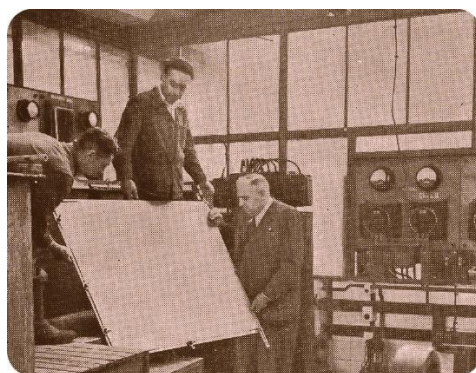
Uczniowie z młodej kadry szkoleni przez pracowników o wysokich kwalifikacjach zawodowych i dużym stażu pracy, osiągnęli wysoki poziom zawodowy.

Produkcja chemigrafii w stosunku miesięcznym wyraża się liczbą 2.600.000 cm² klisz kreskowych i siatkowych o liniaturze od 25-60 oraz wielobarwnych klisz siatkowych i kreskowych.

DZIAŁ OFFSETOWY



Kwiecień 1951 r. Pierwsze maszyny offsetowe zostały już zmontowane i stoją gotowe do ruchu, lecz pomieszczenia przygotowalni są jeszcze z nieotynkowanymi ścianami. Urządzenia fotomechaniczne znajdują się jeszcze w skrzyniach i dlatego przygotowanie form offsetowych odbywa się wyłącznie ręcznie. Rysownicy przenosili rysunek z oryginału na kalkę, a następnie na blachy. Był to proces bardzo powolny i pracochłonny; w dodatku brak było przedrukarza, aby wykonać detal czy spreparować blachę. Radzono więc sobie w ten sposób, że koledzy z przygotowalni urządzonej prowizorycznie w jednym z pokoi kierownictwa, biegli z blachą pod pachą z ul. Miedzianej na Królewską do Wojskowych Zakładów Graficznych MON, aby tam wykonać przedruk. Z ul. Królewskiej znów transportowano blachę do naszej "rysowni", aby tu wykonać rysunek, a następnie jeszcze raz do MON, aby spreparować blachę i z powrotem do DSP z gotową formą na maszynę.

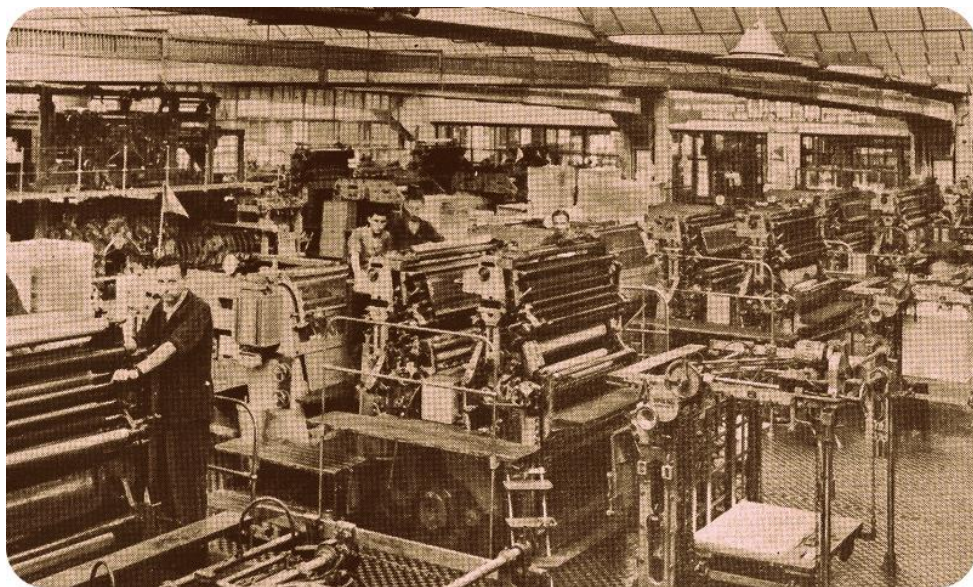


Tu otrzymujemy wielokrotność produkcji
Pierwsze płyty bimetalowe opuszczają dział galwano

Praca w tych warunkach była niezmiernie uciążliwa, ale mimo to byliśmy wszyscy dumni, że możemy produkować i że maszyny offsetowe nie stoją bezczynnie.

Stan taki trwał do końca 1951 r., kiedy to, kierownictwo budowy DSP oddało nam do użytku świeżo wykończone pomieszczenia przygotowalni offsetowej. Przystąpiono natychmiast do montażu urządzeń i już po 4 tygodniach przygotowalnia przestawiła się na fotomechaniczny proces sporządzania blach offsetowych.

Stale wzrastająca ilościowo i jakościowo produkcja działu offsetowego postawiła kierownictwo przed problemem uzupełnienia nielicznej załogi fachowcami o wysokich kwalifikacjach, co umożliwiło przejście do prac trudniejszych jak np. wykonywanie robót barwnych w skróconej skali barw.



Piękne okładki, kolorowe ilustracje i plakaty – tu są wykonywane

Tempo na maszynach offsetowych rośnie coraz bardziej. Stwarza to konieczność szukania niezawodnych i szybkich metod produkowania form offsetowych. Wiosną 1952 r. po raz pierwszy w Polsce wprowadzamy sztuczne tworzywo-alkohol poliwinylowy, do kopiowania blach, co ogromnie upraszcza przebieg kopiowania form. Jednocześnie kierownik Drukarni Reprodukcyjnej przeprowadza dalsze doświadczenia z blachami bimetalowymi. Po kilkumiesięcznych próbach nowa metoda sporządzania blach offsetowych zostaje całkowicie rozpracowana i udostępniona dla powszechnego użytku w Polsce.

Formy bimetalowe o wielkiej wytrzymałości, sięgającej milionowych nakładów z jednego kompletu blach umożliwiły rozwinięcie masowej produkcji na 8-kolorowej wielkiej rotacji offsetowej, na której drukujemy wielobarwny tygodnik "Świerszczyk". Obecnie wszystkie roboty offsetowe w DSP drukowane są na bimetalu.

Poważne osiągnięcia posiadamy również w dziedzinie szkolenia młodych kadr offsetowych. Należy podkreślić, że w Drukarni Offsetowej, zarówno w przygotowalni, jak i w dziale maszyn, załogę stanowią młodzieżowcy, którzy pod opieką kierownictwa i starszych kolegów nie tylko wykonują, ale i przekraczają nałożone plany.

Należy stwierdzić fakt zmniejszenia się ilości przeróbek w przygotowalni offsetowej o przeszło 50% w stosunku do lat ubiegłych.

W najbliższej przyszłości park maszyn Drukarni Offsetowej ma być powiększony o kilka zespołów, zarówno jedno-, jak i dwu-kolorowych oraz o jedną 8-kolorową maszynę rotacyjną. Nakłada to poważne obowiązki nie tylko na kierownictwo, ale również i na załogę, której dotychczasowa postawa, pełna zrozumienia i przywiązania do zakładu, jest gwarancją pozytywnych wyników dalszego szkolenia specjalistycznych kadr zawodowych, a tym samym gwarancją wykonywania nałożonych w przyszłości zadań planowych.

DZIAŁ ROTOGRAWIUROWY

Najmłodszym wydziałem produkcyjnym DSP jest Drukarnia Rotograviurowa, która w ciągu pierwszych kilku lat istnienia naszych zakładów wchodziła w skład Drukarni Reprodukcyjnej jako oddział rotograviurowy.

Do montażu pierwszej siedmioagregatowej maszyny rolowej przystąpiono 1 lipca 1951 r., przekazując ją do produkcji 15 grudnia tegoż roku. Prace budowlano-wykończeniowe części pomieszczeń przeznaczonych na przygotowalnię rotograviurową ukończono 1 grudnia 1951 r. Pomieszczenia te obejmowały na razie pracownie: foto, retusz, montaż i kopię. Do pełnego uruchomienia przygotowalni rotograviurowej brak nam jeszcze było urządzeń galwanizacyjnych i trawiarni cylindrów.

Najważniejszym jednak problemem w chwili uruchamiania działu rotograviurowy był brak fachowców. Szkolenie przyzakładowe nie nadszało za szybkim wzrostem zapotrzebowania na druki rotograviurowe. Inne zakłady, które miały możliwości przydzielania mieszkań pracownikom, mogły pozwolić sobie na angażowanie fachowców z Krakowa lub Poznania. DSP takich możliwości nie miało i nie mogło liczyć na ściąganie fachowej kadry z poza Warszawy. Wobec powagi sytuacji zdecydowano jak najszybciej przystąpić do szkolenia kadr. W pierwszym rzędzie zostało zorganizowane szkolenie retuszerów. W tym celu

przyjęto kilkanaście młodych osób ze znajomością rysunku odręcznego. Pierwszą naszą pracą był trójbarwny tygodnik dla dzieci "Świerszczyk", drukowany obecnie na offsecie.

Ponieważ w tym czasie działy galvano i trawiarni nie były jeszcze gotowe, nie mogliśmy wykonywać całokształtu procesów technologicznych przy sporządzaniu miedzianych cylindrów rotograviurowych i byliśmy zmuszeni korzystać z sąsiedzkiej pomocy Zakładów Wkłęślodrukowych RSW "Prasa" przy ul. Okopowej. Przygotowane w DSP montaż diapozytywowe przewoziliśmy do zakładów na Okopową. Tam były galwanizowane dla nas cylindry i z naszych montażi trawione. Gotowe cylindry wracały do nas i drukowaliśmy z nich na maszynach DSP.

Na hali maszyn rotograviurowych sprawy kadrowe nie wyglądały lepiej niż na przygotowalni cylindrów. Pierwszymi maszynistami rotograviurowymi byli maszyniści typograficzni, którzy przeszli przeszkolenie w zakładach wkłęślodrukowych RSW „Prasa”.

W styczniu 1952 r. otrzymaliśmy do wykonania bardzo poważne zadanie. Mieliśmy wydrukować dwa wielkie portrety trójbarwne w formacie 2,40 x 1,68 m złożone z czterech oddzielnych arkuszy wielkości A0. Trawienie pierwszych cylindrów odbywało się jeszcze w zakładach RSW "Prasa". Specyficzne trudności przy wykonywaniu powyższego zamówienia spowodowały dążenie załogi do przyspieszenia zakończenia prac budowlanych w trawiarni. Chodziło o stworzenie możliwości trawienia cylindrów na naszym terenie. Prace budowlane zostały szczęśliwie szybko zakończone i dalsze trawienie cylindrów portretowych wykonano już w naszej trawiarni. Było to pierwsze trawienie cylindrów rotograviurowych wykonane w DSP.

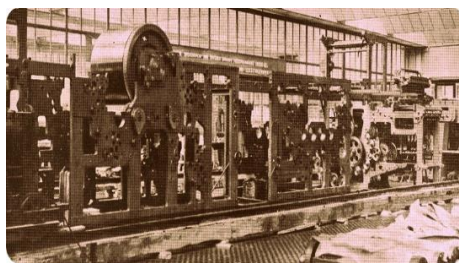
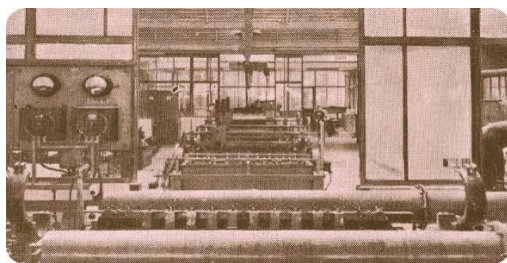


Z czarnego na kolor i odwrotnie - to nasza codzienna praca
Tu powstaje forma wkłęślodrukowa

W marcu 1952 r. wykończono dział galvano. Od tej chwili wszystkie procesy technologiczne zachodzące w technice rotograviurowej mogliśmy już wykonywać we własnym zakresie.

Już od lutego 1952. rozpoczęliśmy prace związane z przygotowaniem do druku tygodnika dla młodzieży "Płomyk". Od marca 1952 r. drukowaliśmy tygodniki: "Sztandar Młodych", "Motor" i „Żołnierz Polski". Były to już prace całkowicie wykonywane przez naszą przygotowalnię. Od dnia 19 kwietnia 1952 r. zwiększa się moc produkcyjna maszyn rotograwiurowych, gdyż zostaje uruchomiona druga siedmioagregatowa rotacja rojowa.

Od kwietnia tegoż roku przy- stąpiliśmy do druku "Gromady", a od października produkujemy czasopismo "Moda" (przemianowane później na "Kobietę") oraz "Skrzydła i Motor" (dzisiejsza "Skrzydłata Polska"). W marcu 1954 r. zostaje uruchomiona rolowa maszyna rotacyjna t.zw. "kombinowana". Maszyna ta posiada cztery agregaty rotograwiurowe, reszta zaś maszyny to rotacja typograficzna. Na maszynie tej do dziś drukowane jest pismo dla wsi - "Gromada".



Oddział galwano - miejsce przygotowania form wkłesłodrukowych
Wielokolorowa wkłesłodrukowa maszyna rolowa w montażu
Z takich maszyn idą w świat wielobarwne czasopisma

Na skutek reorganizacji, oddział rotograwiurowy Drukarni Reprodukcyjnej, w marcu 1954. r. staje się samodzielnym wydziałem produkcyjnym pod nazwą

Drukarni Rotograwiurowej. W późniejszych latach Drukarnia Rotograwiurowa zostaje powiększona przez wprowadzenie do produkcji maszyn arkuszowych.

Dalszy szybki wzrost zapotrzebowania na czasopisma kolorowe wykazał, że posiadane przez nas siedmioagregatowe rotacje nie wystarczają. W związku z tym w 1959 r. dwie istniejące maszyny rotacyjne zostały powiększone przez dobudowanie do nich jeszcze po jednym agregacie, dzięki czemu uzyskano możliwość jednoczesnego druku dwóch trójbarwnych czasopism.

Obecnie na rotacjach rolowych drukuje się 18 różnych tygodników, dekadowców, dwutygodników i miesięczników. Poza tym, maszyny te wykonują szereg prac dodatkowych. Produkcja miesięczna wynosi ok. 7 milionów odbitek. Oddział przygotowalni wykonuje do druku ponad 200 cylindrów miesięcznie.

W planie perspektywicznym przewidywana jest dalsza rozbudowa Drukarni Rotograwiurowej. Planuje się zakup kombinowanej rotacji wąskotaśmowej 6-agregatowej połączonej z dwoma agregatami offsetowymi, wyposażonej w urządzenia kontrolno-regulujące. Oddział arkuszowych maszyn rotograwiurowych przewiduje się powiększyć o dalsze dwie maszyny typu PT-6 oraz o dwie maszyny półformatowe.

inż. CZESŁAW RUDZIŃSKI
inż. HENRYK LEWACZ



Masowa produkcja to nasze zadanie

W okresie przedwojennym w Polsce oprawa książki odbywała się ręcznie. Nakłady książek sięgały najwyżej 5.000 egz. W PRL Rząd i Partia nakreśliły już w planie 6-letnim ogromny wzrost wydawnictw i publikacji. Stąd też zaszła konieczność zmechanizowania do maksimum oprawy książek zarówno broszurowych jak i w oprawie twardej.

W dniu 22 lipca 1950 roku introligatorynia DSP była jeszcze w okresie budowy. Ustawianie maszyn rozpoczęto w grudniu 1950 r. Wtedy to wspólnie z monterami z NRD rozpoczęli pracę pierwsi pracownicy introligatorni. Praca nie była łatwa, gdyż maszyny te instalowano w Polsce po raz pierwszy i należało pracę rozpocząć od nauczania pracowników obsługiwanie ich, a z kolei Ci, którzy już umieli, przyuczali następnych. W ten sposób bezpośrednio na produkcji tworzyła się kadra fachowców i introligatorów przemysłowych. Montaż maszyn postępował w miarę rozwoju zakładu a mianowicie: aby zabezpieczyć wydawanie czasopism ustawiono taśmowce. Później wprowadzono oprawę broszury szytą drutem, następnie nićmi. Ostatni został uruchomiony dział oprawy twardej. Jako jedną z pierwszych prac wykonywano w introligatoryni: tygodnik "Nowe Czasy" oraz broszurę „Wiosenna akcja siewna”. Zaś pierwszym poważnym zamówieniem dla działu oprawy twardej były Dzieła J. Słowackiego w 14 woluminach o nakładzie 30.300 egzemplarzy.

Początkowe trudności napotykanne przy produkowaniu nie zrażały, zarówno kierownictwa jak i załogi, a wprost przeciwnie mobilizowały do dalszej wytrwałej pracy nad poprawieniem organizacji i jakości produkcji. Wydawcy widząc zapał załogi coraz więcej umieszczali zamówień w DSP, które musiały przejść przez introligatorynię i już w połowie roku 1951 Wydział, aby wywiązać się z zadań, rozpoczął pracę dwuzmianową.

Z kilkusobowej początkowo obsługi, załoga wzrastała do około 500 osób. W miarę jednak rozwoju zakładu i co za tym idzie wzrostu produkcji coraz więcej uwidoczniły się błędy w pierwotnym ustawianiu sprzętu introligatorni. Maszyny były tak ustawione, że bieg produkcji niejednokrotnie cofał się na sali co utrudniało pracę, lub stwarzało spiętrzenie półfabrykatów w pewnej części sali, miało to ujemny wpływ na wydajność pracy. Coraz więcej kwestia przestawiania maszyn stawała się być aktualna dla uregulowania tej sprawy.



Tu produkcja poprzednich działów otrzymuje ostateczną formę

W roku 1954 dyrekcja zakładu podjęła decyzję nowego ustawienia maszyn i miejsc pracy w Introligatorni, mając na uwadze jak najbardziej nowoczesne, potokowe rozwiązanie procesu technologicznego. W tym celu rozpisano konkurs, w którym udział wzięli pracownicy naszego zakładu. Było to jedno z pierwszych tego rodzaju posunięć w kraju w kierunku uzyskania potokowego przebiegu produkcji.

Po długotrwałych dyskusjach w zespołach i SIMP-ie dokonano oceny przez komisję zakładową, zatwierdzono przez KOPI przy CUW PGiK najbardziej właściwe na ówczesne wymagania rozwiązanie.

W roku 1955 przystąpiono do przestawiania maszyn, co było powiązane z przebudową instalacji elektrycznej oraz podłogi. Dokonanie tego zadania było utrudnione, gdyż ani na chwilę nie można było przerwać produkcji.

Poszczególne fragmenty linii produkcyjnej były zaraz po zainstalowaniu włączane do produkcji. Zmiany organizacyjne, jakie, zostały wprowadzone, dały właściwy, przemysłowy system pracy, który obejmował ustawianie linii potokowych przebiegu produkcji, a wszystkie czynności przygotowawcze musiały być dostosowane do ich przebiegu. Stąd też wynikła konieczność oddania maszyn

do falcowania kierownictwu Drukarni Dzielowej. Również odcinek kompletowania arkuszyowego książek podporządkowany organizacyjnie broszuowni, którą ustawiono jako przygotowalnię do rozpoczęcia produkcji potokowej.



Wielostajowa maszyna do kierowania arkuszy

Ustalono podział Intrologatorni na trzy zasadnicze działy produkcyjne, w których przebiegają 4 linie potokowe.

I. Dział czasopism. Linia opraw zeszytowych obejmująca przebieg produkcji od zbierania i szycia, do zapakowania,

II. Dział broszuowni. Linia opraw broszuowych obejmująca przebieg produkcji od szycia do zapakowania.

III. Dział oprawy twardej. 1. Linia oprawy książek z zastosowaniem agregatu B-02, obejmująca przebieg produkcji od szycia do zapakowania. 2. Linia okładek do oprawy obejmująca przebieg produkcji od przygotowania materiału do ostemplowania łącznie.

W wyniku zastosowania potokowej linii produkcyjnej osiągnięto następujące korzyści:

1. Skrócono cykl produkcyjny oprawy książek i czasopism
2. Zmniejszono braki w nakładach
3. Poprawiono jakość produkcji
4. Wzrosła wydajność pracy
5. Obniżono koszty własne
6. Ułatwiono system kontroli

7. Uzyskano większą przestrzeń produkcyjną
8. Zmniejszono ilość półfabrykatów magazynowych na sali.

Organizacyjnie uzyskano lepszą synchronizację operacji produkcyjnych, prawidłowe rozmieszczanie miejsc pracy zgodnie z przebiegiem procesu technologicznego, właściwe i bezpośrednie przekazywanie półfabrykatów na stanowiska pracy.

Dzięki temu osiągnięto tzw. rytm pracy cechujący pracę taśmową.

Pomimo osiągnięcia już tych wyników są w dalszym ciągu czynione wysiłki usprawniające prace szczególnie na odcinku rozwiązania suszenia bloków książkowych w trybie przyspieszonym. Sprawa ta znajduje się w uchwale KSR na temat postępu technicznego. Również czynione są wysiłki w celu lepszego wykorzystania transporterów.

W miarę rozwoju naszego zakładu rosło zaufanie do naszych możliwości i w roku 1959 powierzono nam zadanie wykonania kilkumilionowego nakładu książeczek ubezpieczeniowych, które pociągnęło za sobą nowe usprawnienia produkcyjne. Brygada montersko-introligatorska włączyła do produkcji maszynę KD-2. Usprawniono bardziej ekonomiczne falcowanie, zbieranie i obróbkę bloku, dzięki czemu zakład nasz mógł wywiązać się bardziej ekonomicznie i terminowo z powierzonego zadania.

Ponadto w ciągu ostatnich dwóch lat załoga nasza dowiodła, że stać ją na najwyższą jakość produkcji, czego dowodem są otrzymane listy, uznania, oraz artystyczne oprawy eksportowe dla wydawnictwa "Auriga" jak Rzeźba Nagrobna Wita Stwosza, Poliptyk Wieniawski, Canaletto oraz Piotr Michałowski, których wykonanie spotkało się z przychylną opinią w kraju i zagranicą.

Tak poważne osiągnięcia produkcyjne załogi Introligatorni zawdzięczamy systematycznej pracy organizacji partyjnej, związkowej i młodzieżowej, Uświadamianie załogi przez szkolenie i narady produkcyjne organizowane przez Oddz. Sam. Robotniczego pomogło pokonać trudności i w dalszym ciągu będzie jednym z głównych kierunków działania w naszym Zakładzie. Witając dziesięciolecie DSP Introligatornia legitymuje się wykonaniem z nadwyżką planu produkcji globalnej za rok 1959 jak również planu I-go półrocza 1960 r., zapewniając jednocześnie, że w dalszym ciągu, jak dotychczas, będzie usprawniała swoją pracę na wszystkich odcinkach produkcyjnych.

inż. STANISŁAW LEWANDOWSKI



Zagadnienia postępu technicznego i praca laboratorium



W połowie 1952 r. w Domu Słowa Polskiego przystąpiono do zorganizowania laboratorium chemicznego, którego zadaniem było:

1. Systematyczna kontrola składu chemicznego stopów drukarskich oraz kąpiei galwanicznych.
2. Sporadyczna kontrola surowców poligraficznych.
3. Przygotowanie roztworów roboczych i preparatów wykorzystywanych w procesach technologicznych.
4. Kontrola techniczna nad pracą punktu regeneracji stopów drukarskich.

Do chwili obecnej wykonano w laboratorium przeszło 1300 pełnych analiz chemicznych metalu, na podstawie których, zregenerowano ok. 1360 ton metalu.

W miarę nagromadzania aparatury pomiarowej, laboratorium nasze zaczęło przeprowadzać prace analityczne nad papierami drukowymi. Ogółem przeprowadzono przeszło 100 analiz papierów drukowych.

Z biegiem czasu powstała konieczność przeprowadzania pewnych prac doświadczalnych, związanych bądź z aktualnymi potrzebami poszczególnych wydziałów, bądź też związanych z postępowaniem technicznym. Z tego też względu na wiosnę 1954 r. dotychczasowe laboratorium uległo rozszerzeniu zarówno pod względem lokalowym, jak i personalnym; co pozwalało na podejmowanie coraz liczniejszych prób doświadczalnych w kierunku opracowania metod usprawniających procesy technologiczne, nie tylko dla własnych potrzeb, ale również jako prace zleczone dla obcych instytucji państwowych. Oczywiście, tego rodzaju

prace uwzględniały przede wszystkim, bieżące potrzeby działów produkcyjnych Domu Słowa Polskiego i dopiero w miarę możliwości niektóre zagadnienia opracowywano dla postronnych instytucji.

Przykładowo należy wymienić następujące zagadnienia, opracowane bądź bezpośrednio na terenie laboratorium, bądź też na terenie poszczególnych działów produkcyjnych.

1. Od pewnego czasu na terenie DSP zaczęły nagromadzać się znaczne ilości ksyłenu odpadowego, pochodzącego z mycia cylindrów czy też maszyn rotograviurowych. Ponieważ ksylen ten zawierał znaczne ilości farby rotograviurowej i wykazywał półciekłą konsystencję, żaden z zakładów koksochemicznych nie chciał poddawać go przeróbce w celu odzyskania ksyłenu. Wobec tego laboratorium zaprojektowało i uruchomiło na terenie ksyłowni aparaturę do destylacji ksyłenu parą wodną, odzyskując w ten sposób czysty ksylen, nadający się do produkcji.



Fragment chemicznego laboratorium zakładowego

2. Opracowano i po raz, pierwszy w Polsce 'wprowadzono do produkcji bi-metalowe blachy offsetowe, co znacznie wpłynęło na polepszenie jakości oraz obniżenie kosztów druku offsetowego w dużych nakładach,

3. Opracowano i wprowadzono do użytku po raz pierwszy w Polsce emulsje światłoczułe, oparte na alkoholu, poliwinylowym, co znacznie usprawniło przygotowanie blach offsetowych, uniezależniając je od wpływu czynników atmosferycznych.

4. Po wprowadzeniu bimetalowych blach offsetowych opracowano i przekazano do produkcji stosowanie emulsji światłoczułej opartej na kazeinie, co znacznie zwiększyło wytrzymałość kopii offsetowych podczas trawienia.

5. Opracowano i wprowadzono do użytku na terenie drukarni dzielowej roztwór do spryskiwania druków (dotychczas importowany i zagranicą) zabezpieczający przed odciąganiem druku.

6. Zamiast dotychczas stosowanej metody odchromowywania blach offsetowych przy użyciu stężonego kwasu solnego, wprowadzono elektrolityczną metodę odchromowywania, przez co znacznie polepszo warunki pracy w dziale galwanicznym.

7. Opracowano nową metodę otrzymywania matryc bakelizowanych oraz winidurowych form drukowych do druku typograficznego. Przeprowadzono szereg prób na maszynach oraz wykonano powyższą metodą milionowy nakład pewnych opakowań. Szerszemu zastosowaniu tej metody stanął na przeszkodzie brak odpowiednich pras tłocznych oraz maszyn do obróbki form z winiduru.

8. Dla wyeliminowania cynku z blach offsetowych opracowano metodę otrzymywania folii bimetalowych, składających się wyłącznie z cienkiej warstwy miedzi i chromu przeznaczonych do jednorazowego użytku.

9. Opracowano metodę elektrolitycznego trawienia klisz kreskowych w mosiądzu oraz miedzi, i metodę tę wprowadzono do produkcji w przemyśle filmowym, do robienia napisów na filmach.

10. Opracowano metodę chromowania matryc linotypowych w jednym cyklu produkcyjnym bez potrzeby od chromowania końcówek.

11. Na zlecenie Wydz. Łączności. Politechniki Warszawskiej opracowano po raz pierwszy w Polsce metodę otrzymywania cienkich folii miedzianych oraz metodę drukowania na tych foliach elektrycznych obwodów płaskich do miniaturyzacji sprzętu elektrotechnicznego. Metoda ta znalazła zastosowanie w przemyśle państwowym.

12. W celu zwiększenia wytrzymałości folii aluminiowych do druku na Rota-
printach opracowano metodę ich bimetalizacji (miedź i chrom). Metoda ta znalazła praktyczne zastosowanie, dając pozytywne wyniki. Ma to duże znaczenie, gdyż pozwala na trwałe pokrywanie miedzią przedmiotów aluminiowych, co dotychczas było połączone z poważnymi trudnościami.

13. W celu zwalczania zjawiska występowania silnych ładunków elektryczności statycznej, zarówno na maszynach rotacyjnych jak i płaskich, opracowano metodę i wykonanie prototypu aparatu do likwidowania elektryczności statycznej na papierach drukowych.

14. W celu zwiększenia przyczepności farby do papieru oraz polepszenia gradacji półtonów przy jednoczesnym obniżeniu ilości zużytej farby, opracowano sposób otrzymywania farb typograficznych emulgowanych wodą. Farby te zostały wypróbowane również w obcych zakładach poligraficznych z pozytywnym wynikiem.

15. Opracowano metodę elektrolitycznego otrzymywania metalowych form do tłoczenia wzorów na foliach z tworzywa sztucznego.

16. Z chwilą zainstalowania w Domu Słowa Polskiego maszyny do lakierowania druków i następnego ich kalandrowania, powstało zagadnienie otrzymywania żywic syntetycznych, jako dodatku do lakierów nitrocelulozowych stosowanych do lakierowania. Opracowano metodę otrzymywania modyfikowanej żywicy melaminowej, nadającej się do tego celu.

17. W celu zastąpienia blach cynkowych w bimetalowych blachach offsetowych tańszym metalem, opracowano sposób bimetalizowania żelaznych blach, które są siedmiokrotnie tańsze od cynkowych oraz mniej łamliwe.

18. W celu zmechanizowania retuszu zdjęć jednobarwnych, wprowadzono do produkcji metodę stosowania dwuwarstwowych filmów.

19. Na zlecenie Państwowej Fabryki Zegarków w Błoniu opracowano i zastosowano metodę otrzymywania form do produkcji tarcz zegarkowych.

20. W Domu Słowa Polskiego opracowano i wprowadzono technikę druku sitowego, którym już wykonano szereg prac.

21. Opracowano i wykonano urządzenia do druku sitowego, umożliwiające dokładne pasowanie kolorów w wielobarwnym druku sitowym.

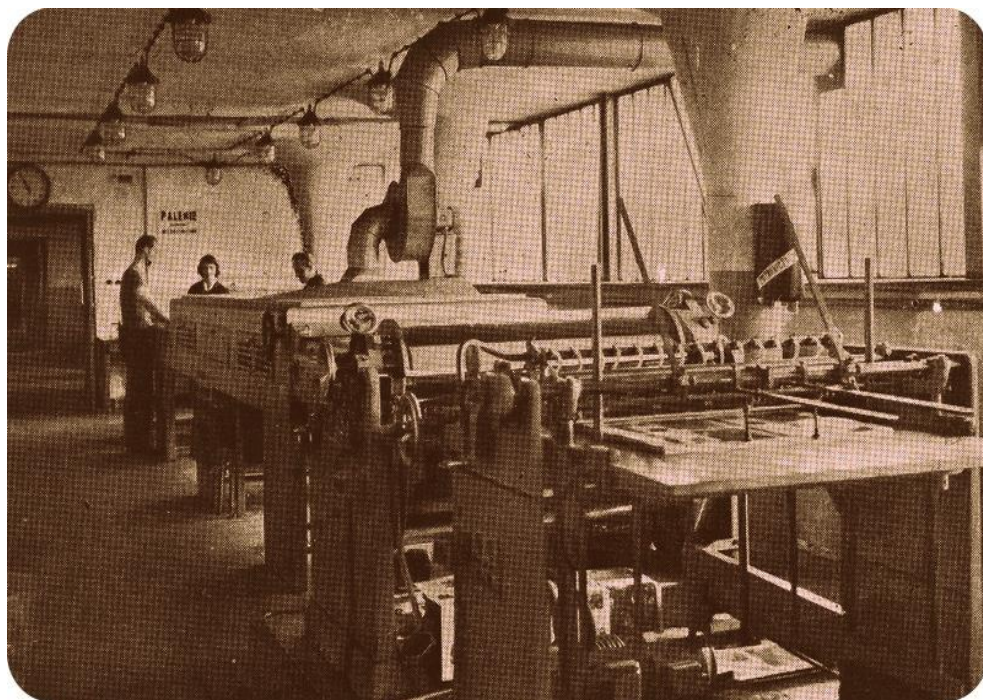
22. W związku z opracowaniem techniki druku sitowego przygotowano recepturę farb do druku na różnych tworzywach.

23. Opracowano i wprowadzono do produkcji, do czasu sprowadzenia rotacji "kombinowanej", sposób mechanicznego wkładkowania okładek rotograwiurowych do druków na maszynach typograficznych, eliminujący całkowicie ręczne wkładkowanie milionowych nakładów "Gromady". Sposób ten znalazł zastosowanie i w innych zakładach poligraficznych.

Poza wymienionymi niektórymi pracami dla potrzeb Domu Słowa Polskiego, laboratorium wykonało w luzach produkcyjnych szereg prac odpłatnych natury chemiczno-analitycznej czy też technologicznej dla obcych zakładów poligraficznych, czy też innych instytucji państwowych lub spółdzielczych. W tych ostatnich przypadkach obce instytucje państwowe czy też spółdzielcze zwracały

się o pomoc do laboratorium DSP, z tej racji, że interesujące ich zagadnienia można było rozwiązać metodami właściwymi dla przemysłu poligraficznego.

W 1959 r. w laboratorium DSP utworzono specjalną komórkę, której zadaniem jest ilościowe oznaczanie zanieczyszczeń powietrza oparami ołowiu i ksyleny w pomieszczeniach działów produkcyjnych. W tym celu we własnym zakresie zmontowano szereg aparatów i urządzeń oraz przeprowadzono szereg pomiarów zawartości w powietrzu substancji szkodliwych dla zdrowia w pomieszczeniach działów produkcyjnych.



Maszyna do lakierowania druków

W omawianym okresie, w poszczególnych latach, laboratorium organizowało cykle wykładów dla pracowników Domu Słowa Polskiego, w celu podniesienia ich kwalifikacji zawodowych. Cykle wykładów obejmowały np.: podstawowe wiadomości z dziedziny fizyki i chemii, wyszkolenie grupy fotografów reprodukcyjnych oraz wyszkolenie grupy galwanizatorów.

W roku akademickim 1956/57, zgodnie z porozumieniem między kierownictwem przemysłu poligraficznego i władzami szkolnictwa wyższego, na Politechnice Warszawskiej (Wydział Chemii) uruchomiono specjalizację poligraficzną, którą to specjalizację prowadziło laboratorium DSP. Celem tego kierunku stu-

diów było wypuszczanie inżynierów i magistrów chemików, którzy w pełni mogliby sprostać wzrastającym wymaganiom, jakie stawia przemysł poligraficzny chemikom w tej dziedzinie. Należy zaznaczyć, że praca miała charakter pionierski ze względu na to, że do tej pory tego rodzaju specjalizacji nie było na żadnej z politechnik polskich. W związku z powyższym laboratorium DSP uległo dalszemu rozszerzeniu pod względem lokalowym i wyposażenia w odpowiednią aparaturę, przekształcając się na Laboratorium Technologii i Materiałoznawstwa Poligraficznego, w którym studenci odrabiali specjalne ćwiczenia praktyczne, a część z nich wykonywała prace dyplomowe. Specjalizację ukończyło 9 osób z tytułem inżyniera i 30 osób z tytułem magistra inżyniera. Pięć osób spośród absolwentów studium poligraficznego jest obecnie zatrudnionych na różnych stanowiskach w zakładach Domu Słowa Polskiego.

inż. CZESŁAW RUDZIŃSKI



Żeby tak wszyscy chcieli nas posłuchać ...



DZIAŁ KONTROLI TECHNICZNEJ

Jakość, produkcji, przyjmowanie surowców i materiałów zarysowały, się mocno w latach 1949-50, Zgodnie z duchem czasu cała załoga dążyła do wykonania jak największej ilości produkcji, nic więc dziwnego, że wyniki nie były zadawalające. Mnożyły się reklamacje dotyczące najróżniejszych usterek technicznych, które nie pozwalały czytelnikom wykorzystać naszych produktów, zgodnie z ich przeznaczeniem.

W przedsiębiorstwach powołano organa kontroli technicznej stawiając im następujące zadania: przeprowadzanie stałej kontroli wstępnej materiałów i surowców, kontroli międzyoperacyjnej i końcowej, opakowań i magazynowania, ujawnianie we właściwym czasie wadliwej produkcji i braków, oraz współpraca z aparatem produkcyjnym w celu podniesienia jakości.

W naszych zakładach Dział Kontroli Technicznej powstał w 1951 roku. W pierwszych latach zwracano szczególną uwagę na brakoróbstwo, które powstawało na skutek niedostatecznej ilości pracowników wykwalifikowanych, braku nadzoru fachowego i źle pojętego wyścigu pracy, złej jakości papieru i farb.

W roku 1953 Centralny Urząd Wydawnictw Przem. Graf. i Księg. wydał szereg instrukcji techniczno-produkcyjnych, które ułatwiły aparatowi KT znalezienie wspólnego języka z bezpośrednimi wykonawcami produkcji.

Następnie w 1954 roku ukazuje się instrukcja pt.: "Warunki pracy niezbędne do uzyskania właściwej jakości produkcji w Przem. Graficznym", która sprecyzowała zasady wykonywania poszczególnych procesów, kontroli wstęp-

nej, międzyoperacyjnej, końcowej, wskaźniki dobrej jakości i cechy braków. Komórki KT, w oparciu o wyżej wspomniane przepisy, mogły prowadzić b. operatywną i planową pracę zmierzającą do poprawienia jakości.

Należy podkreślić, że do polepszenia jakości produkcji przyczyniło się w dużym stopniu współzawodnictwo indywidualne i zbiorowe, które na pierwszym planie stawiało jakość produkcji.

Zakład nasz brał udział we współzawodnictwie międzyzakładowym odnosząc dwukrotnie zwycięstwo.

W dziale KT pracowało początkowo kilku kontrolerów, w latach 1952-53 było już 55 osób, w tej liczbie 34 brakarki kontroli końcowej. W roku 1954 na polecenie CZPGraf. wydział został powiększony. Do wydziałów produkcyjnych i magazynów papieru przyjmowano sortowniczkę i liczarkę.

Działalność KT do roku 1957 organizacyjnie obejmowała kontrolę wstępnych przyjęć w 8-iu magazynach branżowych, kontrolę produkcji na wydziałach, kontrolę ostateczną gotowej produkcji, dokonywanie codziennych ocen dzienników, czasopism i książek, udział w komisjach dotyczących jakości, prowadzenie statystyki i załatwianie reklamacji.

Aktywna praca polityczno-społeczna w zakładzie, działalność KT, nowe kadry fachowców, doszkalanie wewnątrzzakładowe i wiele innych czynników przyczyniły się do poprawy naszych produktów. Do osiągnięcia lepszych wyników w pracy pomogła nam lepsza jakość otrzymywanego papieru, płótna i farb.

Przejrzyjmy na wystawie zorganizowanej z okazji X-lecia DSP książki, czasopisma i dzienniki z pierwszych lat naszej produkcji i porównajmy, z tytułami ostatnich okresów i stwierdzimy wtedy znaczną poprawę jakości, szczególnie pozycji przeznaczonych na eksport. Dzięki poprawie jakości Kierownictwo DSP w 1958 roku zmniejszyło komórkę KT, przesunęło część kontrolerów na produkcję, a brakarki kontroli ostatecznej do Wydziału Intrologatorni.

W nowym ujęciu, odpowiedzialność za właściwą jakość słusznie rozłożono na bezpośrednich wykonawców, średni nadzór i kierownictwo poszczególnych wydziałów produkcyjnych. Komórce kontroli powierzono pieczę nad przestrzeganiem obowiązujących instrukcji, norm, dokonywanie ocen, załatwianie reklamacji i kontrolę na końcowych odcinkach produkcji, które wymagają stałego dozoru.

Należy podkreślić, że współpraca z aparatem produkcyjnym układa się obecnie bardzo dobrze. Koledzy fachowcy rozumieją jakie zadania nam powierzono i na tej płaszczyźnie nie ma żadnych zastrzeżeń.

Należy życzyć, aby istota i sens wytwarzania najlepszej jakościowo produkcji przyświecały nam w następnym dziesięcioleciu, dla stałego podnoszenia kultury słowa drukowanego w Polsce Ludowej.

BEZPIECZEŃSTWO I HIGIENA PRACY

Zachowanie zdrowia pracowników i przedłużanie życia, jest jednym z zasadniczych celów polityki i stałej troski Partii, Rządu i związków zawodowych. Środki finansowe na BHP są b. duże, w roku 1956 wyniosły blisko 4 miliardy złotych, a na rok 1960 planowano w wysokości ponad 5 miliardów (w DSP na rok 1960 przeznaczona się około 1,5 miliona zł).

Przy budowie DSP nie wszystkie potrzeby sanitarno-higieniczne były w pełni zaplanowane, np. brak własnego ambulatorium utrudniał prowadzenie skutecznego leczenia, planowej profilaktyki, badań okresowych, szybkie badanie nowo przyjmowanych pracowników itp.

W zakładzie naszym komórka BHP powstała w 1951 roku.

Zadania, szczególnie w okresie rozruchu poszczególnych oddziałów produkcyjnych, były bardzo złożone i trudne. Oprócz troski o bezpieczeństwo ludzi, należało zadbać o właściwe oświetlenie miejsc pracy, dobrą wentylację i klimatyzację, usprawnianie transportu, dostarczanie sprzętu i odzieży ochronnej, zabezpieczenie pierwszej pomocy lekarskiej, uruchomienie apteczek na oddziałach oraz stała koordynacja potrzeb higieniczno-sanitarnych z Biurem Budowy.

W latach 1950-1951 w skromnych dwóch pokojach uruchomiony został pierwszy punkt leczenia, zaangażowano lekarza i pielęgniarkę. Dalsze wysiłki komórki BHP szły w kierunku jak najszybszego zorganizowania własnego ambulatorium przy ul. Miedzianej 13, co z wielkim trudem udało się zrealizować w końcu 1951 roku.

Pracownicy mogli korzystać już ze stałej pomocy lekarskiej, gabinetu dentystrycznego, rentgenologicznego, fizykoterapii i punktu zabiegowego.

W roku 1953 zagadnienia BHP zostały mocno postawione w Uchwale Prezydium Rządu Nr 592, dotyczącej postępu w tej dziedzinie, przez zmniejszenie ilości wypadków, chorób zawodowych i in.

Nasza komórka BHP została powiększona personalnie, planowano też coraz wyższe nakłady pieniężne na potrzeby bezpieczeństwa i higieny pracy.

W następnych okresach kolejno uruchamiano: kuchnię, wyposażoną w nowoczesny sprzęt, stołówkę, natryski i wanny, dawne pomieszczenie lekarza zamieniono na punkt zabiegowy pierwszej pomocy, urządzono i uruchomiono pokoje higieniczne dla kobiet.

Na produkcji wykonano szereg osłon i ochron specjalnych przy maszynach, dla zabezpieczenia obsługi przed wypadkami.

Stacja Epidemiologiczna i Politechnika Warszawska na zlecenie BHP przeprowadzały badania stężeń par ołowiu i ksyłenu w powietrzu.

W ramach profilaktyki przeprowadza się badania okresowe pracowników narażonych na zatrucia ołowiem i ksylenem.

W okresach epidemii grypy stosowaliśmy inhalacje zapobiegawcze.

Odbyły się 4 kursy szkoleniowe dla pracowników z zagadnień BHP. Jeden z nich stopnia wyższego zakończono egzaminem i rozdaniem 94 świadectw.

Prowadzi się akcję propagandową z zagadnień o BHP w czasopiśmie zakładowym "Towarzysz Pracy".

Analizuje się przyczyny wypadków przy pracy oraz występuje z wnioskami zmierzającymi do ich zmniejszenia.

Krótki przegląd działalności naszej komórki wskazuje, że wachlarz zagadnień związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy na zakładzie jest bardzo szeroki. Wymaga on stałej troski Kierownictwa i służby BHP; jednak dobre wyniki zależą od honorowania obowiązujących przepisów przez całą Załogę.

Tylko wspólnym wysiłkiem możemy osiągnąć bezpieczniejsze, lżejsze a jednocześnie przyjemniejsze warunki pracy i tego powinniśmy sobie życzyć, wkraczając w drugie dziesięciolecie istnienia DSP.

inż. F.Z. ORZECHOWSKI



Dział Głównego Mechanika

Dział Głównego Mechanika oznaczony w ogólnym schemacie organizacyjnym DSP literami "TM".

Zanim dział osiągnął dzisiejszy stan organizacji przechodził długie i ciągle przeobrażenia. Aby zobaczyć, jak dokonywał się ów proces przeobrażenia musimy cofnąć się 12 lat wstecz.

Założkiem dzisiejszej działalności tego organizmu była sekcja mechaniczna i referat w Biurze Budowy. Wtedy planowało i zamawiało się potrzebne narzędzia i maszyny dla przyszłych warsztatów mechanicznych.

Bardzo poważny procent wśród pracowników Dz. Gł. Mechanika stanowią dziś fachowcy, którzy już w roku 1948 rozpoczynali montować pierwsze maszyny. Były to grupy mechaników współpracujące z monterami niemieckimi, mechaników przy dorabianiu części na obrabiarkach, nowo uruchomionych oraz brygady elektromonterów i hydraulików. Jako komórka funkcjonalna, Dz. Gł. Mechanika powołany został w 1951 r. i od tego czasu formalnie liczyć należy rozwój tego Działu.

Trzeba pamiętać o tym, że 22 lipca 1950 r. oddano do ruchu jedną maszynę rotacyjną gazetową i działy pomocnicze (przy wydatnej pomocy monterów niemieckich) ale trzeba podkreślić, że dalsze maszyny coraz bardziej samodzielnie montowali nasi mechanicy i nasi elektrycy. Pracowali oni w bardzo trudnych warunkach, w prymitywnym warsztacie i przy ubogim wyposażeniu maszynowym (obrabiarki).

Jak pracował Dz. Gł. Mechanika?

W codziennej pracy nie spostrzegamy tych wyników. Do roku 1956 obserwowano się częste zmiany organizacyjne, prace Działu skupiały się na wykonywaniu i montażu nowych urządzeń. W okresie tym było dużo awarii. Załoga w

wielu wypadkach nie opanowała jeszcze obsługi nowych typów maszyn. Dużo energii kosztowało usuwanie skutków awarii i dorabianie części. W okresie od 1956 r. Dział nastawiał się na systematyczne i racjonalnie planowane remonty oraz przeglądy zapobiegawcze: awarii było mniej. Współpraca z produkcją poprawiła się. Uruchomiono w tym czasie (po wielu niepowodzeniach) urządzenia klimatyzacyjne tak nie popularne początkowo wśród załogi. Spełniają one dziś w zupełności swoje przeznaczenie.

Załączkiem dzisiejszej Sekcji Urządzeń Sanitarnych była w 1951 roku brygada hydraulików.

W miarę jak biegły lata budynek wymagał remontów budowlanych trzeba było naprawiać dachy i posadzki, malować ściany, adaptować pomieszczenia dla nowych zadań. Prace te wykonywała do roku 1957 Sekcja Budowlano-Remontowa, działająca w ramach Działu Inwestycyjno-Budowlanego.

Sekcja Rem. Bud. od 1958 wchodzi w skład Dz. Gł. Mechanika. Poza robotami konserwacyjno-remontowymi sekcja wykonuje roboty nowe stolarskie i lakiernicze. Wykonano kabiny higieniczne, adaptację stołówki zakładowej, ściany działowe i ogniochronne. Te prace, prowadzone przy współudziale innych Sekcji, eliminują wykonywanie tych robót przez ekipy pozazakładowe, co w rezultacie zmniejsza koszty.

W dalszym ciągu działalności Dz. Gł. Mechanika dokonano szeregu osiągnięć i usprawnień w ostatnich 5 latach pracy zakładu.

Nowe liczne zadania ogólnie ująć można następująco: utrzymywanie maszyn w ruchu, regulowanie stałego dopływu energii, pary, wody, powietrza sprężonego, utrzymywanie w gotowości pompy głębinowej, zespołów klimatyzacyjnych, wymienianie zniszczonych części w maszynach, wykonywanie nowych szaf, stołów, regałów, podestów. Do nas należy także ciągle konserwowanie małych i wielkich urządzeń, celem utrzymania ich w stałym pogotowiu. Zadania te Dz. Gł. Mechanika wykonywał w pewnych okresach gorzej, w innych lepiej.

Oto niektóre przykłady pracy Działu:

SEKCJA ENERGETYCZNA

Przy współpracy innych sekcji wykonała z prac ważniejszych:

1. Przebudowa oświetlenia żarowego o jasności ok. 40 lx na oświetlenie jarzeniowe w trawiarni Dz. Chemigrafii. Obecne oświetlenie miejsc pracy, z zastosowaniem kwasoodpornych opraw winidurowych wynosi 400 luksów.

2. Przebudowa pulpów retuszarskich i stołów montażowych na oświetlenie jarzeniowe w Przygot. Rotograw. Offsetów i Chemigrafii (12 pulpów nowych i 2 stoły metalowe).

3. Wykonanie j. w. kopioram w Druk. Rotograwiurowej,
4. Zastąpienie lamp łukowych lampami rtęciowymi i jarzeniowymi w Chemigrafii, Galvano i Przygotowalniach,
5. Wprowadzenie ruchomych lamp z winiduru dla oświetlenia jarzeniowego (na bloczkach) w Galvano,
6. Wprowadzenie bezpiecznych grzałek nurkowych na napięcie 24 V przy wannach galwanicznych w Rotograwiurze.
7. Wprowadzenie automatycznego wyłączania silników głównych przy rotacjach w wypadku nadmiernego nagrzewania (dotychczas zapalała się niebieska lampka).
8. Wprowadzenie mechanicznej wentylacji (z filtrem) silników głównych przy Rotacjach Rotograwiurowych, która umożliwiła pracę na wolnych obrotach maszyny.
9. Wprowadzenie przekaźników zastępujących dodatkowe zegary "matki" przy instalacji zegarów. Zamiast 4-ch zegarów "matek" pracuje tylko jeden. Poprawiło to usprawnienie równomierności pracy zegarów elektr. wtórnych.
10. Zainstalowanie baterii kondensatorów statycznych dla poprawienia współczynnika mocy "cosinus fi".
11. Zamontowanie ok. 100 transformatorów 24 V na maszynach dla oświetlenia miejscowego w tym 70- ciu linotypów w ramach B. H. P.

SEKCJA URZĄDZEŃ SANITARNYCH

Zarejestrowała następujące wykonawstwo:

1. W 1957 r. dokonano przeróbki instalacji wodnej przy wannach zespole klimatyzacji z wody miejskiej na wodę wyłącznie głębinową, co przyniosło oszczędność w zużyciu miejskiej wody około 50.000 m³ rocznie.
2. Zastosowano urządzenie zdalnego podnoszenia szczotek przy silnikach elektrycznych wentylacji zespołów klimatyzacyjnych zwiększając tym samym bezpieczeństwo obsługi zespołów.
3. W roku 1958 zastosowano, przy kotle do topienia metalu na stereotypii dzielowej, palniki gazowe własnej produkcji, które zostały wykonane wg wzoru niemieckiego z pewnymi zmianami w konstrukcji, co spowodowało zwiększenie ich wydajności. Palniki te zakupić można wyłącznie za granicą. Obecnie palniki te zamontowano również przy kotle w przetapialni metalu.
4. W roku 1959 zastosowano urządzenie obiegowe wody chłodzącej na rotacyjnych maszynach rotograwiurowych co przyniosło oszczędność w zużyciu wody miejskiej na sumę 180.000 zł rocznie.
5. W r. 1958 dokonano przeróbki w instalacji wody głębinowej zasilającej zasp. Nr 21, 20 i 19, co umożliwiło wykorzystanie zbiorników hydroforowych do

pracy na niskie ciśnienie. Zbiorniki te zostały uznane przez Państw. Inspektorat Zbiorników za nienadające się do użytku w warunkach dotychczasowych.

6. Usprawniono pracę wentylatorów w zespole klimatyzacji przez stopniową wymianę łożysk ślizgowych na toczne, co przyniosło skrócenie postojów urządzeń w czasie robót konserwacyjnych oraz stopniowo eliminuje konieczność stosowania do smarowania oleju wrzecionowego.

Oprócz wymienionych wyżej usprawnień Sekcja Sanitarna w ciągu lat ubiegłych wykonała systemem gospodarczym szereg urządzeń na terenie zakładu.

Dalszy ciąg wykonawstwa Działu Głównego Mechanika omówimy w następnym numerze.



W zespole łatwiej

DZIESIĘĆ LAT PRACY POP PZPR KOMITET ZAKŁADOWY

22 lipca 1950 r. uruchomiona została pierwsza maszyna w Domu Słowa Polskiego. Dziesięć lat, to spory szmat drogi jaki zrobiliśmy wcielając w życie hasła Manifestu Lipcowego - w naszym zakładzie.

Naród Polski urzeczywistnił tradycje rewolucyjne synów Klasy Robotniczej, którzy w szeregach Pierwszego Proletariatu, SDKPiL, KPP, PPR poświęcili życie za sprawę ludu pracującego. Szesnastą rocznicę Manifestu Lipcowego obchodzimy pod sztandarami PZPR, pod znakiem dalszej mobilizacji Narodu Polskiego o realizację uchwał III Zjazdu - naszej Partii III i IV Plenum KC PZPR.

Zadania jakie stawia przed całym Narodem Polskim Partia i Rząd, są realizowane, dzięki mądrej i planowej polityce naszej władzy ludowej przez cały Naród. Wykonywanie planów ogólnopństwowych, a w dalszej kolejności planów poszczególnych zakładów, to codzienna troska załóg tych zakładów, to mobilizowanie wszystkich czynników polityczno-gospodarczych. Niemały wpływ na kształtowanie się pracy w zakładzie wywiera organizacja partyjna. Partia jest politycznym kierownikiem w zakładzie poprzez prowadzenie systematycznej pracy politycznej, polegającej na mobilizowaniu do wykonywania zadań i realizowania planów przy pomocy organizacji społecznych istniejących w zakładzie: Rady Zakładowej, Rady Robotniczej i ZMS.

Mija dziesięć lat pracy politycznej organizacji partyjnej w naszym zakładzie. Od momentu uruchomienia pracy na terenie przez nas obecnie zajmowanym,

praca partyjna - z początku mała, w komórce kilkusobowej - zaczęła kształtować świadomość naszej załogi. Początki tej pracy nie były łatwe. Z trudem został zbudowany nowy wielki kombinat poligraficzny. Nie posiadano doświadczenia kierowania tak wielkim zakładem - pierwszym w Polsce zakładem tego typu - który posiadał i stosował w przemyśle poligraficznym wszystkie nowe techniki drukarskie. Trzeba było się uczyć praktykując w związku z czym robiono wiele niepotrzebnych doświadczeń z dziedziny organizacji pracy, kierowania i przystosowywania do parku maszynowego, który był w tym czasie najnowocześniejszym w poligrafii. Był to pierwszy największy zakład i dlatego też praca polityczna w nim była trudniejsza. Załoga nasza rekrutowała się z ludzi pochodzących z całego kraju. Wielu z nich po raz pierwszy zetknęło się z nowoczesnym sprzętem technicznym, wielu było takich, którzy nie pracowali nigdy w drukarstwie - element przypadkowy, nieuświadomiony i niezdiscyplinowany.

Organizacja partyjna od pierwszej chwili rozpoczęła, poprzez swoich członków, pracę polityczną uświadamiającą. Pierwsze lata były okresem walki o świadomy zespół kadrowy zakładu. Był to okres uruchamiania wszystkich działów produkcyjnych i szkolenia załogi na nowym sprzęcie technicznym.

Zapoczątkowano pracę organizacji masowych z radą zakładową na czele - stawiano pierwsze kroki we współzawodnictwie pracy. Pobudzano do pracy bezpartyjny aktyw kulturalno-oświatowy. Nie planowa jeszcze praca grup partyjnych zaczęła dawać wyniki, podniosła się świadomość polityczna załogi, powiększały się szeregi organizacji partyjnej.

Rok 1952 był w naszym zakładzie rokiem stabilizacji organizacji partyjnej, rokiem okrzepnięcia a dla samego zakładu jako placówki pracy - rokiem rozwoju. W tym czasie w naszym zakładzie było już 6 OOP. Grupy partyjne rozszerzyły swój zakres działania, zostały one ustawione wg więzi produkcyjnej. Rozpoczęto w tym okresie szkolenie ideologiczne. Organizowano masówki, urządzano akademie okolicznościowe i kółka dyskusyjne, które uczyły członków partii w jaki sposób oddziaływać politycznie na społeczeństwo zorganizowane w komórkach partyjnych jak też i bezpartyjne. Na każdym odcinku pracy widać było ofiarnych, świadomych, twardych i bojowych, gdy szło o słuszną sprawę.

W miarę rozwoju zakładu szczupły do niedawna aktyw polityczny zaczął się powiększać i jemu właśnie należy się uznanie w przeprowadzaniu politycznych założeń w pracy zawodowej. Aktyw ten był środkiem życia politycznego w zakładzie, ustawiał i organizował pracę wychowawczą i uświadamiającą załogi.

Załoga nasza podnosząc stale swe kwalifikacje zawodowe, zdobywała równocześnie uświadczenie polityczne realizując w swojej pracy zadania jakie stawiała przed nią partia i rząd.

Rezultatem tego było zdobycie przez naszą załogę sztandaru przechodniego we współzawodnictwie zakładowym. Pomimo że zadania nasze były coraz bardziej odpowiedzialne, załoga wykonywała je i przekraczała. Wzrastający udział załogi w socjalistycznym współzawodnictwie pracy, podejmowane przez większość pracowników, zadania w zakresie produkcji i racjonalizacji były owocem wzmoczonej pracy politycznej organizacji partyjnej. Organizacja partyjna kształtowała oblicze polityczne załogi. Główną rolę w kształtowaniu świadomości politycznej odegrali wykładowcy szkolenia partyjnego. Oni to rzeźbili psychikę naszej załogi partyjnej i bezpartyjnej, co znalazło swoje odbicie w pracy produkcyjnej.

Dalsze lata upłynęły na podnoszeniu stylu pracy politycznej; postawiono większe zadania członkom partii i załodze. Szeroko zakrojona akcja szkolenia przywarsztatowego, walka o jakość i ilość produkcji, walka z brakami i o obniżkę kosztów własnych.

Świadomość załoga rośnie. Dowodem tego są konkretniejsze zobowiązania załogi z okazji różnych okoliczności, walka z bumelanctwem, z brakoróbstwem i absencją. Organizacja partyjna w swej dalszej pracy w zakładzie opiera się o radę robotniczą i zakładową. -Stara się powiązać w jedną całość zadania produkcyjne, pracę polityczną i szkolenie zawodowe.

Oddziałowe organizacje partyjne od 3 lat są na prawach POP. Praca ich to odbicie pracy załogi i jej życzeń. Najlepszym przykładem kierownictwa politycznego na naszym zakładzie jest otrzymanie sztandaru partyjnego 1 maja 1960 r., który zakład nasz zawdzięcza nie tylko organizacji partyjnej, ale całej załodze. Znalazło to odbicie w listach gratulacyjnych otrzymanych przez komitet partyjny od poszczególnych załóg działów produkcyjnych. Reasumując pracę organizacji partyjnych w naszym zakładzie możemy wyrazić nadzieję, że załoga nasza rozumie znaczenie politycznego kierownictwa naszej partii i swoją postawą oraz wynikami produkcyjnymi łączy się z kierunkiem jaki wytyczył III Zjazd PZPR.

ZETEMPOWCY

Dziesięć lat pracy naszych zakładów, to zarazem dziesięć lat pracy zakładowej organizacji młodzieżowej (z kilkumiesięczną przerwą na przełomie lat 1956-1957). Związek Młodzieży Polskiej zaczął się tworzyć w DSP z kilkunastoosobowej grupy członków pracujących w Drukarni Gazetowej. W okresie sześciu lat przerodził się w dużą, bo liczącą około 260 członków organizację (stanowiącą ponad 10% załogi), dzielącą się na sześć kół wydziałowych. W okresie lat zatarły się już w pamięci nazwiska wszystkich aktywistów, najbardziej upamiętnili się Ci, którzy pełnili funkcję przewodniczących Zarządu Zakładowego ZMP. Byli to:

Chojczak Antoni, Dzierżawski Jerzy, Friebes Jan, Kochanowicz Jerzy, Pakulski Zbigniew, Protung Edward, Purski Stefan i Wyrzykowski Tadeusz.



Naszych ZMP-owców wiązała młodość i wspólna praca. Byli zawsze tam, gdzie były trudności. Wielu z nich odznaczonych zostało odznakami "Przodownika Pracy" i odznaczeniami państwowymi. Niektórzy jak np. Roman Praga i Mika Jerzy, są już dziś mistrzami oddziałowymi. Wykwalifikowani członkowie pracowali w brygadach młodzieżowych, które za wyniki w młodzieżowym współzawodnictwie zlotowym w 1952 r., zostały, odznaczone proporcem Zarządu Stołecznego ZMP.

Bardzo często ZMP-owcy brali udział w ekipach wyjeżdżających na tzw. łączność miasta z wsią, wykonując wiele prac społecznych dla ludności wiejskiej. Nie brakło też ZMP-owców wśród drukarzy-sportowców, stanowili oni większość zawodników ostatniej Zakładowej Spartakiady.

Prawie zawsze ze 100% frekwencją uczestniczyli w akademiach i pochodach z okazji świąt państwowych i międzynarodowych, stanowili czoło zakładowej kolumny. Delegatem młodzieży naszych Zakładów na Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie, był Purski Stefan przodujący maszynista typograficzny, organizator młodzieżowych brygad produkcyjnych, inicjator współzawodnictwa między brygadowego.

Dużym powodzeniem cieszyła się cotygodniowa audycja "Na młodzieżowej antenie", nadawana w każdy piątek przez zakładowy radiowęzeł. Materiałów do audycji dostarczali wszyscy, a opracowywali je: Mika, Borowicki i Dzierżawski. W audycjach tych zwracano uwagę na brakoróbstwo imiennie wskazywano na bumelantów i chuliganów wstyd nam przynoszących, nie raz "dostało się" kierownictwu i majstrom.



ZMP-owcy uczestniczyli w akademiach i pochodach ...
 Brali udział w ekipach wyjeżdżających no tzw. łączność miasta ze wsią ...

Wielu z b. ZMPowców będących dziś członkami PZPR, pełniło lub pełnią obecnie odpowiedzialne funkcje partyjne jak. np. Chojczak, Kostrzewa, Zalewski, Zglinicka, Zdanowicz, Różańska i inni. Zarząd Dzielnicowy ZMP jak również Zarząd Stołeczny, oceniali naszą organizację jako jedną z najlepszych na Starym Mieście.

RADA ROBOTNICZA A DZIESIĘCIOLECIE DSP



Wprawdzie przed dziesięciu laty - kiedy organizowano produkcję, uruchamiano maszyny, mobilizowano ludzi - nie było Rady Robotniczej, to jednak istnieje pewne powiązanie między poczynaniami pracowników z tamtych lat, a dzisiejszymi.

Tak jak wówczas - w roku 1950 - akceptowano inicjatywę wielu ludzi, jak wówczas przystępowano w gronie pierwszych pracowników do mobilizacji sił, tak też i dziś, między innymi w Radzie Robotniczej i poprzez Radę staramy się

mobilizować to wszystko co najlepsze, a więc to, co najbardziej sprzyja rozwojowi zakładu. I tu właśnie spotykamy wspólną cechę tamtych i obecnych poczynań załogi. Jest więc stwierdzone, że mimo nieistnienia Rady Robotniczej w roku 1950 - tradycja współudziału załogi poprzez grupy partyjne, związkowe czy młodzieżowe w przeszłości przetrwała i utwierdzona została w wyniku powołania Rady Robotniczej, a następnie Samorządu Robotniczego. Stanowimy więc ciągłość tej tradycji, rozbudowany i przystosowany do obecnych warunków element zespalaający załogę z wszelkimi zadaniami stojącymi przed zakładem.



Nie brakło też ZMP-owców wśród drukarzy-sportowców ...

Rok 1956 jest początkiem tworzenia, Rady Robotniczej i od tej daty wiedzie już wspólna linia przeszłości złączonej z teraźniejszością. Zadania postawione przed Radą Robotniczą w jej początkowym okresie, wydawały się ogromne i bardzo skomplikowane. Zasięg i różnorodność zagadnień, które spoczęły na tym nowym organie - nie mającym jeszcze doświadczenia w organizowaniu pracy - mogły przytłoczyć i zaszokować. Pierwsza kadencja przebiegała więc nierównomiernie i raczej słabo była powiązana z praktyką dnia codziennego. Czynnikiem, który nie pozwalał wydobyc wszystkich możliwości oddziaływania, była nerwowość w pracy wnoszona przez ludzi, którzy stanowisko w Radzie Robotniczej zaczęli traktować na swój indywidualny sposób. Interpretacja roli Rady Robotniczej wynikająca z ambicyjek i chęci przewodzenia - co szczególnie uwidoczniło się u pierwszego przewodniczącego Rady - musiała wywołać niepokój. Stan taki nie mógł trwać dalej. Trzeba było zastąpić, nieodpowiednich ludzi nowymi siłami, które potrafią połączyć swoją myśl organizacyjną z myślą i działaniem szczerzej oddanych pracy dla wspólnego dobra innych członków Rady i całej załogi. Stopniowo w okresie trzyletniej kadencji, musiały nastąpić te zmiany, musiały też znaleźć swoje miejsce zadania, które stały przed Radą Robotniczą.

Faktów nikt zmienić nie mógł, a fakty właśnie przypominały, że powołała Radę Robotniczą, załoga, że udzieliła jej swego zaufania i tego zaufania nie wolno zawieść. Jest to niezwykle wielki czynnik, który do dzisiejszego dnia obowiązuje i o którym członkowie Rady muszą zawsze pamiętać. Mimo wszystkich pozytywnych zmian w organizacji pracy Rady Robotniczej w ostatnim okresie pierwszej kadencji, okazało się jednak, że potrzebny jest trwały kontakt i powiązanie z praktyką dnia codziennego. Problem bezpośredniego włączenia zagadnień Rady Robotniczej w praktykę życia zakładowego został rozwiązany już w chwili wyborów do drugiej kadencji Rady, w roku 1959. Poszczególne wydziały produkcyjne wybrały ze swego grona przedstawicieli, a więc w praktyce powiązano te wydziały z zadaniami Rady i jednocześnie powstały Oddziałowe Rady Robotnicze.

Nie trzeba zbyt obszernie uzasadniać słuszności takiego systemu organizacyjnego - jest on dostatecznie jasny i prosty. Chodziło przecież o nawiązanie transmisji, po której ogólnozakładowe problemy mogły przenikać do wydziałów produkcyjnych przez ich przedstawicieli - lub odwrotnie - wylaniające się problemy wydziałowe na posiedzenia Rady Robotniczej.



Posiedzenie Prezydium Rady Robotniczej

W rezultacie w Radzie Robotniczej załogę reprezentuje siedemnaście osób z pięciu Rad Oddziałowych. Przewodniczący Oddziałowych Rad tworzą Prezydium, wszyscy zaś członkowie Rady (jeśli trzeba to zaznaczyć) stanowią Plenum Rady. Plan posiedzeń przewiduje trzy zebrania w ciągu miesiąca tzn. dwa posiedzenia Prezydium i jedno posiedzenie Plenum Rady Robotniczej. Temat posiedzeń natomiast obejmuje takie zagadnienia jak m. in.: omówienie i analizę wykonania planów, realizację bieżących zadań produkcyjnych, kontrolę spraw go-

spodarczych i finansowych, dyscypliny pracy, wydajności pracy, oraz cały szereg innych spraw wynikających z życia. Podobnie wyglądają plany pracy wszystkich Oddziałowych Rad Robotniczych, oczywiście dostosowane do warunków danego wydziału.

Rada Robotnicza powołała również ze swego grona Komisję Kontroli Gospodarczej, której zadaniem jest - jak sama nazwa wskazuje - kontrola spraw, które leżą w kompetencji Rady. Wszelkie uwagi oraz wnioski tej komisji są tematem do analizy, która odbywa się w gronie całej Rady lub jej Prezydium. Trudno w tej chwili pisać o wszystkich sprawach i zagadnieniach, które poruszane są na posiedzeniach, można jedynie stwierdzić, że istnienie Rady Robotniczej jej postulaty i wnioski na pewno przyczyniły się do realizacji zadań produkcyjnych, stworzyły klimat i możliwości osiągnięcia pozytywnych wyników lat ubiegłych.

Pisząc o Radzie Robotniczej w żadnym wypadku nie można jej oddzielić od zadań stojących przed całym Samorządem i jego naczelnym organem - Konferencją Samorządu Robotniczego (KSR). Rada Robotnicza - która wraz z Komitetem Zakładowym PZPR, Radą Zakładową i Kierownictwem Zakładu jako uczestnikiem Konferencji, czynnikiem opiniodawczym i jednocześnie wykonawczym, stanowi skład KSR - jest ogniwem praktycznie wykonującym zadania Samorządu oprócz zastrzeżonych do wyłącznej decyzji Konferencji Samorządu Robotniczego. Praca Rady Robotniczej wiąże się bowiem na co dzień z zagadnieniami zakładu i wydziałów, podczas gdy KSR zbiera się przynajmniej raz na kwartał. Uchwały i decyzje KSR są więc wytyczną w pracy na okres między Konferencjami, dla Rady Robotniczej lub określonych ogniw Samorządu, z wykonania których Rada Robotnicza składa sprawozdania przed KSR. Oddziałowe Rady Robotnicze przenosząc decyzje KSR lub Rady Robotniczej do warsztatów pracy, przystosowując je do swoich wewnętrznych warunków, jednocześnie wypracowują własne postulaty, wnioski, czy wreszcie podejmują konkretne decyzje akceptowane przez Radę Robotniczą. Powracając myślą do pierwszych lat po uruchomieniu zakładu, warto na niejedno zwrócić uwagę, warto też się zastanowić.

Przedstawiony w dużym skrócie wzrost i znaczenie wpływu załogi, poprzez Radę Robotniczą, na pracę zakładu, jest właśnie tym osiągnięciem wiążącym nas z przeszłością.

Rozbudowaliśmy w minionym dziesięcioleciu możliwość wpływania załogi na decyzje dotyczące zakładu, zaangażowaliśmy energię ludzką w rozwój zakładu, wystawiliśmy świadectwo, że załoga jest gospodarzem.

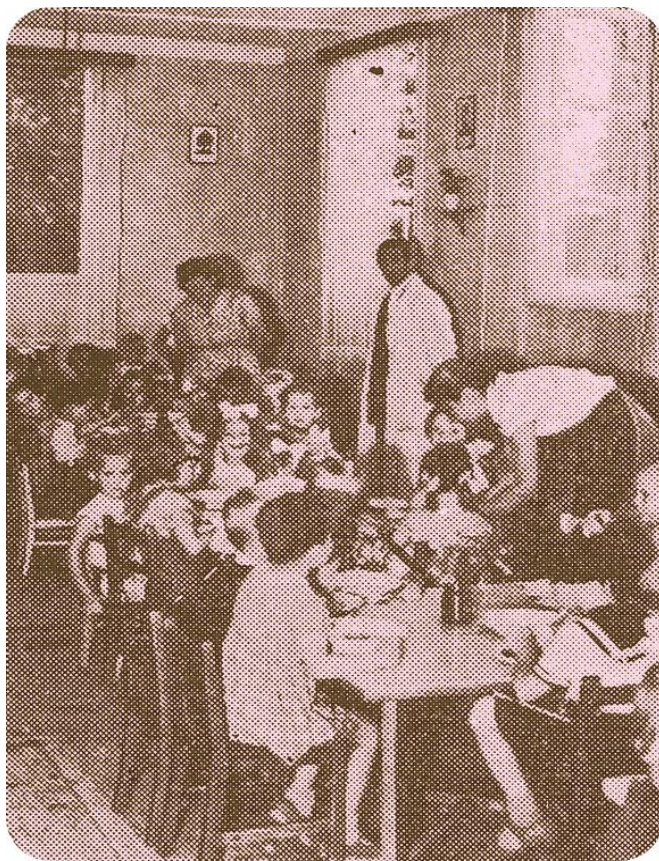
Dziesięciolecie jest więc sumą wszystkich wysiłków idących w kierunku rozwoju zakładu, a więc tych z roku 1950 stawiających podwaliny przyszłej pracy, jak też i tych z lat następnych kształtujących charakter.

Jak zawsze, tak też i w dziesięciolecie, a może szczególnie w dziesięciolecie, powiemy załodze jedno tylko zdanie: Istnieje ciągle zapotrzebowanie na zdrowy rozsądek i gospodarność w zakładzie!

Tego należy sobie życzyć.

10 LAT ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ W DSP

Równoległe do rozwoju zakładu, dzięki wysiłkowi załogi, w ciągu dziesięciu lat rozwijała się, nabierała różnych form praca Rady Zakładowej.



Na kolonii podczas posiłku

Początki - jak to zwykle bywa - były bardzo skromne. Załedwie trzyosobowa Rada Zakładowa stała wraz z pracownikami do wytężonej, ciężkiej pracy: organizowania produkcji, tworzenia struktury organizacji związkowej - myśląc już o przyszłości, o dalszym rozwoju zakładu w następnych latach, Jednakże w miarę rozrostu załogi i rozwoju zakładu - przybywało zagadnień, problemów, które już nie mogły być załatwiane tylko w trzyosobowym składzie.

Wyłaniały się bowiem zagadnienia szkoleniowe, zagadnienia organizacji pracy, urządzeń socjalnych i kulturalnych, bezpieczeństwa pracy i wiele innych. Samo życie nakazywało rozszerzenie aktywu organizacji związkowej, przejście do bardziej różnorodnych, lepiej wchłanianych przez załogę form pracy.

Tymczasem kadry powiększały się liczebnie, uruchamiano z dnia na dzień nowe maszyny i urządzenia - i tak jak, wszędzie, gdzie wchodzi w grę zespołowa praca ludzi - powstawały nowe problemy.

W ciągu dziesięciu lat istnienia organizacji związkowej DSP siedmiokrotnie wybieraliśmy Radę Zakładową i mężów zaufania, równocześnie poszerzając krąg działania aktywu Związkowego, który daje poza pracą zawodową wkład pracy społecznej.

Wyłaniające się coraz to nowe potrzeby załogi wymagały nieustannej, zorganizowanej pracy aktywu związkowego. Praca Rady Zakładowej zaczyna się coraz bardziej różnicować - powstają liczne komisje. Poszczególne komisje mają wydzielone i nakreślone odcinki pracy. Powstają stopniowo komisje: Pracy i Płacy, Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, Współzawodnictwa, Socjalna, Mieszkalniowa, Kulturalno-Oświatowa, Kobięca, Jubilatów, Młodzieżowa, Kontroli wykorzystania zwolnień lekarskich, Rozjemcza. Już z samej nazwy każdej komisji nietrudno się zorientować jakim torem i w jakim kierunku szła jej praca.

Niemniej, dla uwypuklenia roli jaką spełniała w przeszłości i pełni obecnie Rada Zakładowa, trzeba na krótko zatrzymać się na pracy tych komisji.



Przed budynkiem kolonijnym

Najaktywniejszym okresem pracy Komisji Pracy i Płacy, był okres wprowadzania w życie Układu Zbiorowego. Komisja organizowała wówczas zebrania

wyjaśniające, udzielała szczegółowych informacji, interweniowała w kwestiach spornych wytwarzających się w trakcie stosowania Układu Zbiorowego. Komisja BHP współpracując z inżynierami BHP, pomogła w ulepszeniu warunków bezpieczeństwa pracy. W wyniku inspekcji i analizy wprowadzono wiele zabezpieczeń przy maszynach.

Działalność Komisji Współzawodnictwa zaznacza się wynikami uzyskanymi w wielu etapach współzawodnictwa o przodownictwo zespołowe i indywidualne w przemyśle. Wzmoczony wysiłek i uzyskane wyniki ilościowe przy zachowaniu dobrej jakości, pozwoliły naszej załodze osiągnąć kilkakrotnie czołowe miejsce w przemyśle poligraficznym. Komisja Socjalna udzielała i udziela pomocy chorym, przebywającym w domu i szpitalu, odwiedzając ich i pomagając finansowo tam, gdzie było to niezbędne. W zakres pracy tej komisji wchodzi również interwencje w sprawie umieszczania dzieci w żłobkach i przedszkolach, decyzje o przyznaniu wczasów i zapomóg; np. w roku 1959 udzielono 82 zapomogi na łączną sumę 29.3000 zł. Wynikiem pracy tej komisji jest objęcie koloniami dzieci pracowników w wieku od 4 do 14 lat. Ostatnio zapewniono pobyt na kolonii 400 dzieciom.

I wreszcie Komisja Socjalna wspólnie z Komisją Kulturalno- Oświatową organizowały przedstawienia z okazji choinki noworocznej, przygotowując paczki ze słodyczami dla 930 dzieci.



Choinka noworoczna dla dzieci pracowników

W celu uzyskania Większej ilości miejsc na wczasach, zakupiono w roku 1959 dwa domki campingowe dla Ośrodka Wczasów w Marózku, prowadzonego przez Zarząd Okręgu Warszawskiego. W r. 1960 przekazaliśmy Zarządowi Okręgu kwotę 230.000 zł na inwestycje wczasowe.

Komisja Mieszkaniowa od trzech lat ma pełne rozeznanie potrzeb mieszkaniowych załogi, lecz w ciągu dziesięciu lat nie udało jej się rozwiązać tego problemu, mimo uzyskania wielu mieszkań na skutek interwencji w kwaterunkach.

Wspólne starania Dyrekcji, Komitetu Zakładowego PZPR, Rady Robotniczej i Rady Zakładowej pozwoliły dwukrotnie uzyskać część budynków pobiurowych do remontu. Czterech pracowników otrzymało mieszkania wyremontowane w budynkach pobiurowych przy ul. Brackiej - dziesięciu przy ul. Słupeckiej.

Poza tym trzy pracownice otrzymały mieszkania pozostawione przez tych, którzy otrzymali nowe przydziały. Pragnąc jak najszybciej zaspokoić potrzeby mieszkaniowe - a problem mieszkaniowy jest olbrzymi w skali ogólnokrajowej - zakład umieścił 14 pracowników w Osiedlu Młodych, 23 w WSM i jest członkiem współzałożycielem Pracowniczej Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej Stare Miasto - skąd również 20 pracowników otrzymało mieszkania. Następna lista obejmuje 43 rodziny, dla których liczymy, uda nam się uzyskać mieszkania w ciągu trzech lat. Sprawy mieszkaniowe, jak i wiele innych, uzależnione są od wypracowanych zysków przez załogę - co umożliwi wpłacenie do Spółdzielni potrzebnych kwot pieniędzy, na uzyskanie dalszych mieszkań.



Kuchnia stołówki zakładowej

Komisja Kulturalno-Oświatowa, do czasu przejęcia sekcji sportu przez RKS "Drukarz", organizowała zawody sportowe. Działały również pod jej opieką zespoły: chór męski, zespół teatralny (który wystawił pełnospektaklową sztukę), zespół kukielkowy (opracowujący przedstawienia), balet i zespół instrumentalny.

Wielu pracowników obecnie jest członkami zespołów KO przy Zarządzie Okręgu naszego związku. Komisja Kulturalno-Oświatowa rozprawdza również bilety do teatrów i na imprezy sportowe, propaguje czytelnictwo. Biblioteka zakładowa obejmuje 4.659 pozycji liczy 450 czytelników (o przeciętnej rocznej wypożyczeni - 8.790).

Rozporządzając przydzielonym funduszem, Komisja Kobięca pomaga koleżankom chorym, organizuje spotkania i jest w kontakcie z tymi, które przeszły na emeryturę.

Komisja Jubilatów w każdym roku wznawia działalność, przyjmując i rozpatrując wnioski. Członkowie Komisji szczegółowo informują zainteresowanych o potrzebnej dokumentacji. W latach 1956-1960 komisja przyznała 353 nagrody jubileuszowe. Komisja Młodzieżowa sprawdza postępy w nauce, uczących się zawodu zarówno w zakładzie jak i w szkole.

Wspólnie z Komitetem Zakładowym ZMS organizuje odczyty prelekcje i wy-poczynek świąteczny.



Koło zakładowe TPPR - wystawa książki radzieckiej

Większość załogi pracuje wydajnie uzyskując coraz lepsze wyniki ekono-miczne, jednakże nieliczni wykorzystują zwolnienia lekarskie dla załatwienia spraw osobistych. Komisja Rozjemcza rozpatrzyła 12 spraw od 1955 roku - z czego wynika, że rocznie wpływa tych spraw 2-3. Większość tych spraw załatwiają Oddziały Rady bezpośrednio u kierownictwa wydziałów.

Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa liczy 1.483 członków. Przeciętnie wypłaca się 223 pożyczki kwartalnie - na sumę 420.000 zł. W ciągu roku wypłaca się przeciętnie 102 zapomogi bezzwrotne na sumę 39.000 zł.

Do Kasy Emerytalnej należy 381 osób, jest to ilość znikoma w stosunku do 1668 członków związku.

Wydawane czasopismo zakładowe "Towarzysz Pracy" staje się coraz bardziej żywe i interesujące. Do redakcji wpływają artykuły i listy pisane przez kolegów, którzy bezpośrednio od warsztatów przesyłają nam swoje spostrzeżenia o sprawach bytowych, socjalnych i produkcyjnych. "Towarzysz Pracy" poprzez zorganizowany kolportaż dociera do każdego pracownika zaznajamiając go z życiem zakładu.

Rada Zakładowa współpracuje z organizacjami społecznymi, działającymi na terenie zakładu jak: Liga Przyjaciół Żołnierza, Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Polski Związek Wędkarski.

Wszystkie te organizacje działając na terenie zakładu sprzyjają wytworzeniu się atmosfery zbratania, skupienia ludzi wokół interesujących ich spraw i upodobań.

W wielkim skrócie opowiedzieliśmy o naszych zadaniach, o pracy jaką prowadzi Rada Zakładowa poprzez swoje ogniwa, poprzez komisje.

Najważniejszym czynnikiem tej pracy są jednak Rady Oddziałowe. Są one stopniowo rozbudowywane i rozszerzane poprzez wybieranie delegatów do współpracy z Radą Zakładową, a następnie zwiększenie ilości tych Rad z 5 na osiem, obejmujące 64 grupy związkowe, pracujące na swoich odcinkach.

Rady Oddziałowe, wchodząc w skład Samorządów Wydziałowych, wspólnie z Radami Robotniczymi i Egzekutywami Oddziałowych Organizacji Partyjnych, poza troską o sprawy bytowe pracowników mają za zadanie organizowanie narad produkcyjnych i analizując wykonanie planów wydziałowych, szukają dróg do jak najwyższego ich przekraczania.

Wspominając minione dziesięć lat pracy, trzeba również podkreślić nieustanną pomoc, jaką organizacja związkowa otrzymywała i otrzymuje od kierownictwa politycznego zakładu, jakim jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która począwszy od Komitetu Zakładowego PZPR, poprzez Egzekutywy Oddziałowych Organizacji Partyjnych i organizatorów grup partyjnych, służy radą i pomocą w wykonywaniu zadań organizacji związkowej.

Rada Zakładowa utrzymuje ścisły kontakt z Zarządem Okręgu, poprzez brań udziału w naradach i odprawach, realizując na bieżąco wszelkie uchwały, mające na celu sprawdzenie pracy związkowej, dobro zakładu i członków załogi.

Dzięki podnoszeniu swojej świadomości poprzez udział w szkoleniu, zapoznawanie się z zadaniami Związków Zawodowych całego aktywu związkowego, możliwy był rozwój naszej organizacji i wpływ aktywu na załogę.



Koło LP 2 gości żołnierzy

Wpływ ten spowodował wzrost uświadomienia załogi, jej przywiązanie do zakładu, dbałość o wyniki gospodarcze, co znajduje wyraz w rzeczowych dyskusjach na naradach produkcyjnych, stawianiu przez załogę wniosków powodujących zwiększenie wydajności pracy i poprawę jej jakości oraz oszczędność surowców.



Biblioteka zakładowa

Załoga, dla uczczenia świąt państwowych, wydarzeń mających doniosłe znaczenie dla naszego kraju, podejmowała zobowiązania, przyczyniając się do przekraczania planów produkcyjnych, czego wyrazem było uzyskanie po raz pierwszy 100% nagrody rocznej. Społeczne wyrobienie i zrozumienie zadań państwowych przez załogę uwidoczniło się w przepracowaniu jednego dnia na Społeczny Fundusz Budowy 1000 Szkół oraz przez zadeklarowanie po raz drugi 0,5% od uposażenia na powyższy cel.

Organizacja związkowa wierzy, że nieliczne jednostki opieszale w pracy zawodowej i społecznej, wezmą przykład z dobrej pracy i społecznego wyrobienia załogi, zrozumieją swój błąd i staną się pełnowartościowymi pracownikami i związkowcami, zainteresowanymi dalszym rozwojem organizacji i zakładu.

O SOBIE TEŻ PISAĆ NALEŻY ...

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Wychodząc z założenia, że nic co jest związane z "Domem Słowa Polskiego" nie może być nam obce, postanowiliśmy powiedzieć kilka słów o naszym piśmie zakładowym.

Tak, tak - owszem - to też kawałek historii, tu również ludzie dokładali ręki i serca i dużo dobrych chęci. Wspominamy więc dawne lata, ludzi i ich czyny, przyglądamy się im z perspektywy tych dziesięciu lat i może niekiedy wydają się nam one mało znaczące - jednak w rzeczywistości tak nie jest.

Przykładaliśmy i przykładamy obecnie, dużą wagę do pisma zakładowego. Uważamy, i tak jest na pewno, tak być powinno, że pismo zakładowe ma niezmiernie wielką rolę do spełnienia. Pismo zakładowe powinno odbijać atmosferę zakładu, informować pracowników, chwycić wszystkie zjawiska, naświetlać je, stwarzać atmosferę, mobilizować.

W chwili dziesięciolecia DSP mamy prawo zostawić na moment zagadnienia dnia dzisiejszego i cofnąć się do przeszłości, którą przecież i "Towarzysz Pracy", posiada. Historia, o której chcemy mówić, sięga do pierwszych lat, do chwili, kiedy zjawili się tu ludzie, kiedy zaczęli organizować pracę - jednym słowem, kiedy coś zaczynało się dziać. I właśnie wówczas, ludzie ci, powodowani chęcią wzajemnego konfrontowania swoich przeżyć, wydali pierwsze pismo zakładowe. Tym pismem zakładowym była ... gazetka ścienna. Nie bądźmy złośliwi, nie starajmy się widzieć tylko złych stron, ale powiedzmy głośno - gazetka ścienna stanowiła formę kontaktu i odgrywała rolę informatora - może w minimalnym stopniu, ale odgrywała.

To - można powiedzieć - był początek dzisiejszego pisma pt. "Towarzysz Pracy". Od jednej gazetki ściennej przeszliśmy do kilku, wreszcie do gazetki

ściennej ilustrowanej - wielonakładowej. Tu przeważały już ilustracje, wypierając tekst. Nie była więc to gazetka informująca, ale ilustrująca pewne sprawy - nie zawsze związane z życiem zakładu. W ten sposób powstała koncepcja wydawania obszernego, wielonakładowego pisma, któremu nadano nazwę "Biuletyn Informacyjny". Jesteśmy więc już o krok od "Towarzysza Pracy".

Kolegium Redakcyjne "Biuletynu" postanowiło rozpisać konkurs na tytuł pisma. W wyniku konkursu wybrano, Zakładowe pismo było, wiadomości ukazywały się, ale jeszcze nie wszystko było na właściwym miejscu.

Zarówno w "Biuletynie" a później w "Towarzyszu Pracy", zamieszczano materiały z zakładu jednocześnie bardzo obszernie dublując prasę ogólnokrajową. Niewątpliwie, potrzebne są materiały nawiązujące do spraw ogólnokrajowych - ale uważamy, że można i trzeba te sprawy wiązać z życiem zakładu. Potrzebna jest - nie obawiamy się poważnych określeń - publicystyka zakładowa, a więc ten element pisma, który będzie wywoływał dyskusję, poruszał różne problemy, odkrywał je, wskazywał i tępił to wszystko, co może się stać przyczyną niedociągnięć w pracy. Drugim ważnym elementem pisma zakładowego jest wpływ i udział całej załogi w jego redagowaniu. Jest to problem najtrudniejszy.

Pismo zakładowe musi być ciekawe, zajmujące, musi mieć stałą łączność z załogą.

Jakie jest więc obecnie nasze pismo?

Jest na pewno nie takie jakim byśmy chcieli je widzieć. Brak mu tego pierwszego elementu,

Kolegium Redakcyjne czyni jednak wiele, aby rozbudzić i zainteresować załogę, aby wciągnąć ją do redagowania pisma. Dlatego rozwiesiliśmy skrzynki na listy (i to już jest współczesność), wywieszki nawołujące do pisania, wprowadziliśmy pewne nowe formy, pewną problematykę.

Możemy dziś, w dziesięciolecie zakładu powiedzieć, że w małym jeszcze stopniu - ale już nawiązaliśmy kontakt z załogą. Świadczą o tym listy jakie otrzymujemy (interesujące jest to że listy pochodzą wyłącznie z produkcji). Możemy też powiedzieć, że w wyniku tego kontaktu z załogą, nie jedno już wyjaśniliśmy, nie jedno też załatwiliśmy.

Jak więc ma wyglądać nasze pismo w przyszłości?

Będziemy starali się realizować nasze projekty, będziemy szukali nowych dróg dotarcia do załogi, będziemy też dalej starali się służyć pomocą we wszystkich poczynaniach naszego Samorządu i jego ogniw.

Zadaniem naszego pisma jest służyć sprawie ogólnej, społecznej - dla dobra i dalszego rozwoju "Domu Słowa Polskiego".



Choć trochę musimy powspominać

Powiedział ktoś, że życie ludzkie to księga, składająca się z wielu kart, zaś na każdej z nich widnieje mniej lub więcej ciekawa opowieść, nieraz dramat, często humoreska, pogodna nowelka, lub wreszcie suche zapiski kronikarskie, tworzące swego rodzaju historię. Księga kończy się wraz z życiem, bo przecież życie wypełnia jej stronicę ...

Prawie dziewięć lat spędzonych przeze mnie wśród Załogi "Domu Słowa Polskiego" zapisane są na wielu kartach mojej księgi. Najpierw jest tam mowa o pożytecznej współpracy, która z czasem przeistaczała się niemal w przyjacielskie stosunki.

Bo dziewięć moich lat to szmat czasu jednoczący ze sobą trwałymi więzami obcujących ze sobą codziennie ludzi...

Gdy po raz pierwszy przestąpiłem próg tego nowoczesnego zakładu pracy, jakim jest DSP, uderzył mnie jego ogrom, jakkolwiek bardzo wiele było jeszcze braków; montowało się maszyny najnowszych konstrukcji, zamawiało za granicą szereg innych oraz szkoliło intensywnie ludzi, którzy mieli na nich pracować.

Nic przeto dziwnego, że pierwsze egzemplarze druków jedno i wielobarwnych pozostawały wiele do życzenia, w miarę jednak upływu czasu "Dom Słowa Polskiego" mógł już konkurować z wydawnictwami zagranicznymi a często przewyższał je. Cieszyła się tymi sukcesami załoga, radowałem się i ja.

W okresie tym żywo stawały mi w pamięci drukarnie z okresu dwudziestolecia, które były tak ubożuchne w porównaniu z dzisiejszym zakładem drukarskim, przypominającym- wzorową fabrykę z olbrzymimi halami produkcyjnymi, ambulatorium, punktem aptecznym, lekarzami i pielęgniarkami zakładowymi, łaźnią, biblioteką, salą teatralną, klubową, świetlicami ...

Nie zapomniano i o redaktorach - mogą spokojnie pracować w małych pokojach, mając tuż przy sobie metrapaży, a wokół jakże życzliwych ludzi.

Wielu z załogi odeszło w minionych latach: jedni poszli do innych instytucji i zakładów, inni przeszli na emeryturę, inni wreszcie odeszli na zawsze... Ale i oni pozostali w mojej pamięci.

Miłe jest sercu ludzkiemu wspomnienie... Może i niektórzy z moich bliskich współpracowników będą mnie pamiętali przez pewien czas, gdy już rozstanę się z nimi na dobre ... Tymczasem zaś życzę Zakładom Graficznym Dom Słowa Polskiego dalszego rozkwitu, sukcesów oraz składam najserdeczniejsze życzenia z okazji pięknej rocznicy dziesięciolecia pracy.

JAN KRYŃSKI - dziennikarz



Wspomnienia z pierwszych lat pracy w DSP

Po wyzwoleniu rozpocząłem pracę w drukarni "Czytelnika" przy ul. Marszałkowskiej. Początkowo pracowałem jako maszynista arkuszowy, następnie po przeszkoleniu zacząłem pracować na maszynie rotacyjnej. Już wówczas wiedziałem, że w szybkim tempie postępuje budowa największej drukarni "Dom Słowa Polskiego". Marzeniem dla nas drukarzy było pracować właśnie w tej nowej drukarni, o której tyle już słyszeliśmy, tyle między sobą mówiliśmy. Zdawało się rzeczą nieosiągalną pracować w DSP zwłaszcza w moim wypadku, zaledwie po przeszło rocznej pracy w charakterze maszynisty rotacyjnego. Marzenia jednak okazały się rzeczywistością.

Dnia 1 czerwca 1950 roku zostałem przeniesiony z "Czytelnika" do "Domu Słowa polskiego", żeby wspólnie z innymi kolegami z różnych zakładów i różnych stron kraju, uruchomić i pracować na pierwszej najnowocześniejszej maszynie rotacyjnej, sprowadzonej z NRD.

Początki nie były łatwe. Trzeba było poświęcić wiele czasu i - wysiłku, aby opanować w krótkim okresie nieznaną maszynę i przygotować ją do druku. Wiele trudności pokonywaliśmy przy opanowywaniu systemu podającego farbę, przy zastosowaniu rakli metalowych, w obsłudze szybkości maszyny oraz całego szeregu ciągle nowych i trudnych zagadnień.

Przypominam sobie moment, kiedy niemieccy monterzy wprowadzali nas w tajniki urządzeń, zaznajamiali, objaśniali, jak należy obchodzić się z nieznanymi nam maszynami. Jednocześnie z gorączkowym przygotowaniem maszyn, obok pracowały jeszcze brygady instalatorów, murarzy, posadzkarzy, którzy również śpieszyli się dotrzymać terminu. Termin zaś zbliżał się szybko.

Dzień 22 lipca - rocznica PKWN - był wyznaczony jako data otwarcia "Domu Słowa polskiego". Przy wzmożonym wysiłku wszystkich zatrudnionych przy wykańczaniu robót - termin zastał dotrzymany. Z prawdziwym wzruszeniem i radością oczekiwaliśmy dnia 22 lipca - dnia otwarcia Domu Słowa Polskiego.

Jeszcze raz poddajemy kontroli całą maszynę, przeglądamy urządzenia z myślą: aby papier się nie zerwał, aby maszyna się nie zatrzymała, aby nie wynikły jakieś nieprzewidziane uszkodzenia. Następuje chwila decydująca: tow. Bierut w asyście przedstawicieli Rządu i organizacji społecznych podchodzi do maszyny. Po naciśnięciu guzika cała maszyna jak potężny smok zaczyna pełznąć wolno, potem szybciej, jeszcze szybciej ... "Dom Słowa Polskiego" od tej chwili rozpoczyna swoją chlubną służbę, rozpoczyna druk organu naszej Partii – „Trybuny Ludu” jako pierwszego dziennika.

Po tym uroczystym dniu, DSP zaczyna żyć i tworzyć i rosnąć. Dzień po dniu przybywały nowe maszyny, nowe urządzenia i nowi ludzie. Stanowiliśmy już załogę nowego zakładu, ale załogę, która dzieliła się na grupy pracowników przybyłych z "Czytelnika", RSW "Prasa" i innych. Każda z tych grup chciała wykazać, że składa się z najlepszych fachowców, mimo, że wszyscy po raz pierwszy zetknęli się z nowoczesnymi nieznanymi maszynami. W takim stanie rzeczy przystąpiliśmy do zawiązania pierwszego kolektywu aktywistów związkowych.

Wspominając ubiegłe lata możemy porównać jakie zmiany zaszły w pracy zawodowej i społecznej. Pierwszy trzyosobowy skład Rady Zakładowej stanął przed wieloma trudnymi problemami. Problemem był brak fachowców, problemem były sprawy socjalne i kulturalne załogi. Trzeba było znaleźć rozwiązanie. Rozpoczęto szkolenie i doksztalcanie fachowców i specjalistów we wszystkich technikach druku. Szkolenie prowadzono bezpośrednio przy warsztacie. Szkolenie zorganizowane w OSP obejmowało dużą liczbę osób, uwzględniając szczególnie technikę reprodukcyjną. W miarę rozwoju zakładu, rozrostu załogi, sprawy socjalne i kulturalne zmieniały swe formy.

Dziesięć lat istnienia DSP to wysiłek wielu ludzi na polu produkcji, jak też pracy społeczno-politycznej. Wiele zrobiono na odcinku produkcji, wiele na odcinku pracy kulturalno-oświatowej, ale wiele pozostaje jeszcze do zrobienia.

Mamy poza sobą dziesięć lat pracy zakładu w pełni ukształtowanego i zorganizowanego, posiadamy możliwości społecznego oddziaływania na kształcenie gospodarności załogi i musimy pamiętać, że tak jak w pierwszych latach z zapalem stawialiśmy i uruchamialiśmy maszyny tak teraz musimy, podchodzić do nich z wielką troską i sercem, aby służyły naszemu wspólnemu dobru przez długie, długie jeszcze lata.

L. HABERMAN



Pierwsze gazety schodzą z maszyny rotacyjnej

Wydaje się, że było to tak niedawno, a już minęło dziesięć lat. Tak, tyle już lat minęło, wiele milionów egzemplarzy gazet i czasopism wykonaliśmy. Słuszne były postanowienia podjęte przed kilkunastu laty dotyczące unowocześnienia przemysłu poligraficznego i zwiększenie parku maszynowego.

Wobec burzliwego rozwoju czytelnictwa w Polsce Ludowej, wobec ogromnego zapotrzebowania słowa drukowanego, szczególnie pilną sprawą była budowa ośrodka poligraficznego miejsca produkcji gazet i czasopism. Rolę takiego ośrodka miał spełnić "Dom Słowa Polskiego" i jak wykazało minione dziesięciolecie, nie zawiódł pokładanych w nim nadziei.

Mało kto pamięta, że-e wówczas przed dziesięciu laty "Trybuna Ludu" drukowana w Drukarni przy ul. Smolnej miała mały format, ograniczony nakład oraz wiele innych mankamentów natury technicznej, a więc nie miała podstaw technicznych koniecznych dla tego organu. Podobnie wyglądały inne wydawnictwa, również ograniczone warunkami technicznymi. Fakt budowy "Domu Słowa Polskiego" przyjęty został w takich okolicznościach z wielką radością przez wszystkich drukarzy.

Pracowałem w tym czasie w drukarni RSW „Prasa” przy ul. Smolnej. W maju 1950 r. otrzymałem zawiadomienie, że mam się udać do NRD po odbiór nowoczesnej maszyny rotacyjnej 96-stronicowej przeznaczonej dla "Domu Słowa Polskiego", którego budowa była już na ukończeniu.

Wyjechaliśmy do NRD z zadaniem technicznego odbioru maszyny w fabryce "Plamag" w Plauen. Takiej maszyny nie widzieliśmy jeszcze w Polsce, nieznana była nam również jej konstrukcja.

Przystąpiliśmy więc do zapoznawania się z jej szczegółami technicznymi oraz całą budową i rozpoczęliśmy próby druku. Trzeba było spieszyć się bardzo, gdyż

w dniu 22 lipca miało odbyć się uroczyste otwarcie DSP. Po przetransportowaniu maszyny do Polski, mechanicy z "Plamaga" wraz z nami, przystąpili energicznie do pracy na terenie DSP. Po zmontowaniu, rozpoczęły się próby. Mieliśmy wiele kłopotu z regulacją farby, a także z opanowaniem maszyny. Trzeba dodać, że równocześnie z naszymi pracami przy montażu odbywało się wykańczanie samego budynku.

22 lipca wszystko było gotowe. „Dom Słowa polskiego” został uruchomiony, ruszyła maszyna rotacyjna. Dalszy montaż maszyn i urządzeń produkcyjnych oraz wykańczanie pomieszczeń zostało chwilowo przerwane, gdyż DSP miało gościć w swoich murach II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. I oto jedna z największych w Europie drukarni zamienia się, w krótkim czasie po uruchomieniu, w parlament ludzi, których głos w Obronie Pokoju miał rozbrzmiewać na cały świat.

Po Kongresie przystąpiono do dalszych prac montażowych, zmierzających do wykończenia wszystkich oddziałów produkcyjnych i pomocniczych oraz pomieszczeń socjalnych i biurowych.

Dziś po dziesięciu latach, załoga DSP ma na swoim koncie osiągnięcia produkcyjne stawiające nas na czołowym miejscu w poligrafice Polski. Historia DSP to zryw ludzi w tamtych latach, to walka o wydajność i jakość produkcji w latach następnych.

Chciałbym, aby nasza młodzież drukarska, za przykładem starszych i doświadczonych kolegów, pokochała tak jak oni piękny i pożyteczny zawód poligrafa, aby, gdy przyjdzie na to czas, kontynuowała ich pracę. Tradycja, którą stworzyliśmy w Domu Słowa Polskiego będzie na pewno pomocą i bodźcem dla następnych pokoleń drukarzy.

H. KRZYCZKOWSKI



Już dziesięć lat w DSP !

Jeden z członków kolegium redakcyjnego "Towarzysza Pracy", złożył mi wizytę i grzecznie poprosił o wspomnienia z dziesięciu lat pracy w DSP.

Łatwiej prosić - trudniej wykonać! Przecież to już tyle lat. Ile to już tygodni, dni, a godzin ...??

My, ludzie związani z produkcją, przyzwyczailiśmy się żyć raczej przyszłością, planować i walczyć o wykonanie zamierzeń. Na analizę minionych okresów brak jest czasu. Nadszedł jednak pierwszy jubileusz, trzeba więc choć pokrótce, przeżyć po raz drugi dawne chwile, tym razem na szpaltach naszego zakładowego czasopisma.

Był to luty 1949 roku. Po blisko trzyletniej służbie " w Ludowym Wojsku Polskim wracam z Wrocławia do Warszawy i rozpoczynam pracę w Spółdzielni Wydawniczej "Czytelnik", w tak zw. "Referacie planowania produkcji i urządzeń technicznych OSP".

Praca była trudna, ale ciekawa. Obejmowała: planowanie przestrzenne, zagospodarowanie komórek produkcyjnych w maszyny i urządzenia pomocnicze, wyposażenie materiałowe, zatrudnienie, potrzeby BHP, instalacje siły, światła, sterowania, gazu, wody, sieci łączności, klimatyzacji, opracowanie pierwszego planu TPF oraz koordynację potrzeb poligrafów z pracownią architektoniczną i Dyrekcją Budowy.

Z tego okresu utkwiło mi w pamięci wielokrotne "wałkowanie" każdego skrawka powierzchni hal DSP, a już "świętem" nazywaliśmy, gdy przykładało się pieczęć na planie odcinkowym, co oznaczało - można przekazać pomieszczenie "budowlanym" do realizacji.

Po okresie budowania DSP "na papierze", zostaliśmy przeniesieni z "referatem" do "luksusowych" izb przy ul. Miedzianej 13, z wejściem po deskach na 3-ie piętro. Chociaż wejście do biura było okropne, lżej nam na sercu, ponieważ z okien widać, rosnący jak na drożdżach, gmach Drukarni.

Przed lipcem 1950 roku gorąca atmosfera pracy doszła do zenitu, gdy na dzień 22 lipca wyznaczono uroczyste otwarcie DSP. Transport kolejowy w tym okresie miał wiele pracy, ponieważ nadchodziły bez przerwy z zagranicy transporty skrzyń z częściami maszyn. Zjawiają się pierwsi monterzy fabryki "Plamag" z NRD. Trudno pominąć Inżynierów z Biura Budowy i Zjednoczeń, którzy "dwoili się i troili" aby nadażyć za żądaniami poligrafów. Wrzało na budowie, jak w ulu! Zobowiązania za zobowiązaniami. W efekcie końcowym - pierwsza rotacja gazetowa rusza 22 lipca.

W niedługim czasie po otwarciu DSP dalsze zagospodarowanie pomieszczeń ulega wstrzymaniu, ponieważ zakład nasz będzie miał zaszczyt gościć w swych halach II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Nasze miejsca w halach zajmują architekci, plastycy, dekoratorzy, instalatorzy głośników radiowych, telefonów międzymiastowych, telegrafów, dalekopisów, stolarze, murarze i inni, którzy w fenomenalnie krótkim czasie przerobili zakład poligraficzny na wspaniałą salę obrad.

Po tych dwóch wspaniałych uroczystościach, na przestrzeni czterech miesięcy (VII-XI.1950), przystąpiono do zagospodarowywania dalszych oddziałów produkcyjnych. Od roku 1951 kierowałem Działem techniczno-poligraficznym w Dyrekcji Budowy DSP, który miał za zadanie koordynację robót z "budowlanymi" i montaż wszystkich maszyn i urządzeń technicznych.

Wspominając te lata, muszę podkreślić, że wszystkie brygady prześcigały się w pomysłach jak szybciej wykonać montaż każdej maszyny czy urządzenia, np. maszyny dwuobrotowe-typo były montowane systemem "potokowym". Bardzo dużo pomogły nam samorzutnie podejmowane zobowiązania pracowników transportu, brygad czyszczenia części, monterów zagranicznych, monterów-mechaników krajowych oraz innych fachowców. Montaż i zagospodarowanie oddziałów produkcyjnych dobiega końca. Kierownicy poszczególnych wydziałów z utęsknieniem oczekiwali odejścia z terenu komórki montażowej, pracowników budowlanych, instalacji sanitarnych, elektryków, klimatyzatorów, gdyż przeszkadzaliśmy wykonywać pierwsze ambitne plany.

Po zakończeniu pracy w Dziale Techn.-Poligraficznym, prowadziłem Dział Zbytu DSP, a od roku 1954 kieruję Działem Kontroli Technicznej. Osobnym rozdziałem wspomnień byłaby jeszcze praca społeczna, którą zawsze wiązałem i wiąże z pracą zawodową, ale tego Kolega redaktor na razie nie żądał.

Trudno w krótkim artykule wszystko opisać, jednak przyjemnie jest wspomnieć minione lata i przypomnieć ofiarną pracę naszych Koleżanek i Kolegów z produkcji.

inż. F. Z. ORZECZOWSKI



5 i więcej lat w DSP poza nami

stan na 1.07.1960 r. - w nawiasach pełna ilość lat pracy w DSP

Adamczyk Tadeusz (9)	Biernacka Danuta (10)	Chmielewska Stefania (8)
Afteka Jadwiga (5)	Bilewicz Jolanta (7)	Chodkowska Adela (6)
Aleksińska Maria (9)	Bilski Edward (9)	Chodkowski Józef (9)
Andrusiewicz Jerzy (7)	Błachnio Marian (10)	Chodzicki Jerzy (9)
Andrzejak Stefan (5)	Błaszczak Marian (7)	Chojczak Antoni (9)
Andrzejewska Wacława (9)	Błaszczyk Jadwiga (10)	Chojcecki Feliks (9)
Andrzejewski Jan (8)	Błażejewski Władysław (6)	Chojmacka Maria (5)
Andrzejewski Zdzisław (9)	Bogusz Józef (5)	Chorosz Jadwiga (6)
Angelus Włodzimierz (9)	Bogusz Marian (9)	Chruścicki Henryk (9)
Augustyniak Stanisław (10)	Bogusz Zofia (7)	Chrusciel Zdzisław (9)
Babicki Jerzy (9)	Bojarska Janina (7)	Chrusliński Stefan (9)
Babicki Kazimierz (9)	Bołtryk Jerzy (8)	Chrzan Genowefa (8)
Baczkowski Jerzy (9)	Bondaruk Marian (9)	Chudziak Irena (10)
Badalski Bogusław (9)	Borkowski Lucjan (5)	Chuściak Helena (10)
Badowski Zbigniew (9)	Borowiec Henryk (6)	Chutnik Franciszka (9)
Bagiński Marian (9)	Borowska Zofia (9)	Chutnik Helena (9)
Bajtel Ludwik (7)	Borowski Józef (9)	Chutnik Paweł (8)
Bala Bronisława (9)	Borzyński Wacław (9)	Chutnik Władysław (6)
Balcerzak Stanisław (5)	Boszko Anna (9)	Chwastowski Ryszard (6)
Banasiak Florentyna (10)	Brandt Halina (7)	Ciabach Czesław (10)
Banasik Antoni (8)	Brandt Zbigniew (9)	Ciborowski Julian (8)
Banasik Czesław (9)	Braszczyk Marian (10)	Cichaczewski Ludwik (9)
Banasikowski Jerzy (5)	Broda Jan (5)	Cichočka Jadwiga (8)
Bancerowski Franciszek (10)	Brodowski Stefan (10)	Cichocki Czesław (5)
Baraniuk Maria (6)	Broszkiewicz Krystyna (9)	Ciecierska Anna (5)
Barański Władysław (8)	Bruszewska Władysława (9)	Ciecierski Sławomir (8)
Barczyk Bernard (9)	Brych Bogusław (7)	Cieniewska Władysława (9)
Barlak Leokadia (6)	Bryk Ryszard (7)	Cieślak Bolesław (10)
Barszczewski Tadeusz (9)	Bryszewska Stanisława (9)	Cieślak Józef (7)
Bartosiak Stanisława (9)	Brzeziński Edward (7)	Cieślak Stefan (9)
Batory Stefan (10)	Brzostowska Janina (6)	Cieśliczko Henryk (6)
Bąk Stanisław (9)	Brzostowski Andrzej (9)	Ciężarek Feliksa (9)
Bednarski Jan (10)	Brzostowski Władysław (9)	Ciok Franciszka (10)
Bekier Maria (7)	Bugajewska Zofia (8)	Cozeł Józefa (10)
Benza Aleksandra (9)	Bujacz Stanisława (8)	Cyngot Henryk (5)
Berska Stanisława (9)	Bułański Tadeusz (9)	Cyprynowska Zofia (7)
Bertran Felicjan (7)	Bułczyński Franciszek (5)	Czachowski Henryk (7)
Biedroński Józef (9)	Buszewicz Zygmunt (10)	Czaj Michalina (9)
Bielecki Edward (9)	Butka Leokadia (8)	Czajkowski Bolesław (9)
Bielicka Lucyna (9)	Bylińska Marta (9)	Czajkowski Jeremi (8)
Bielski Marian (10)	Chabielska Eugenia (8)	Czaplarska Wincetyna (6)
Bienkowska Irena (9)	Chałapuk Antoni (10)	Czarnecka Gertruda (9)
Bienkowska Teresa (5)	Chęciński Aleksander (10)	Czarnocka Genowefa (8)
Biergel Maria (9)	Chmielewska Elżbieta (8)	Czernecki Lech (7)

Czetyrko Lucja (9)
 Czop Andrzej (5)
 Czuba Franciszek (10)
 Czuba Stanisława (7)
 Czyściecki Marian (10)
 Ćwiekała Antoni (10)
 Dąbek Kazimiera (6)
 Dąbrowska Barbara (7)
 Dąbrowski Aleksander (10)
 Dąbrowski Edward (10)
 Dąbrowski Karol (6)
 Derwiszyński Janusz (9)
 Dmochowska Alicja (8)
 Dominiak Czesława (8)
 Dominiak Ewa (9)
 Dominikiewicz Jadwiga (9)
 Dorant Henryk (9)
 Drozdowicz Regina (6)
 Drudzik Janusz (6)
 Drulewski Waclaw (9)
 Dryński Stanisław (5)
 Drzewiczak Janina (7)
 Duch Jadwiga (6)
 Duchńska Maria (8)
 Dudek Aniela (8)
 Dudek Franciszek (10)
 Dudek Helena (9)
 Dudkiewicz Jakub (10)
 Dukiewicz Józefa (10)
 Dulcka Wanda (9)
 Dunin Szczepan (10)
 Duranowski Władysław (7)
 Dworzyńska Zofia (9)
 Dworzyński Jerzy (7)
 Dyjasiński Waclaw (6)
 Dymiński Czesław (6)
 Dzierżawski Jerzy (9)
 Dziewiecki Stefan (6)
 Dziugiel Czesław (9)
 Ekerd Kazimierz (9)
 Fabiańczyk Marian (7)
 Fabisiak Julian (9)
 Fabrykowska Jadwiga (10)
 Fakler Janusz (7)
 Felak Zygmunt (8)
 Fidler Stanisława (5)
 Fiertak Anna (8)
 Figiel Edward (9)
 Figut Czesława (8)
 Fijałkowska Florentyna (9)
 Frankowski Marian (9)
 Fransowski Edward (9)
 Frąckowiak Marian (9)
 Frąckowiak Tomasz (10)

Frączak Janina (6)
 Frączak Zbigniew (5)
 Frelek Zdzisław (6)
 Fryzowska Lilianna (9)
 Furmańczyk Barbara (9)
 Gabara Stanisław (10)
 Gabińska Jadwiga (9)
 Gadzińska Barbara (8)
 Gajewski Henryk (6)
 Gajewski Józef (7)
 Gajewski Marian (8)
 Gajewski Marian (9)
 Gajewski Stanisław (10)
 Galas Kazimierz (9)
 Galik Marian (8)
 Galińska Zofia (10)
 Gałązka Halina (9)
 Gałczyński Czesław (9)
 Garlicka Halina (10)
 Gawrys Maria (7)
 Gąsiorowska Alfreda (5)
 Gąsczyk Jadwiga (9)
 Gburzyński Zygmunt (8)
 Gepert Lucjan (10)
 Gibczyński Henryk (5)
 Gipsiak Bolesław (5)
 Glinkowska Barbara (10)
 Gładkowska Lucyna (5)
 Głaba Jan (5)
 Głogowski Jerzy (6)
 Głowacka Stanisława (10)
 Głowacka Stanisława (9)
 Gmurczyk Feliksa (9)
 Godlewska Irena (8)
 Godziszewska Wanda (5)
 Goliatowska Marta (9)
 Goliszewska Stanisława (10)
 Gołębiowska Barbara (5)
 Gorzecki Leonard (10)
 Góra Bohdan (5)
 Górczanowski Waclaw (10)
 Górecka Waleria (10)
 Górecki Edward (9)
 Górecki Henryk (7)
 Górka Maria (10)
 Górnicki Wincenty (9)
 Górska Janina (9)
 Grabczyńska Antonina (6)
 Grabińska Danuta (9)
 Grabski Jan (9)
 Gradowski Zygmunt (8)
 Grajewski Edward (8)
 Gralewska Romualda (9)
 Gręda Kazimiera (8)

Grędzik Maria (7)
 Grochal Irena (8)
 Grodzka Helena (9)
 Gromek Genowefa (6)
 Gromek Marta (5)
 Gruszecki Władysław (6)
 Grzelak Henryk (9)
 Grzelak Maria (5)
 Grzeszczak Władysław (8)
 Grzybowski Czesław (8)
 Gulttler Faina (8)
 Gurt Edward (5)
 Gutkowska Sabina (9)
 Gutowski Jan (7)
 Guziak Anna (9)
 Guzowska Aleksandra (9)
 Gwardecki Jan (8)
 Gwałdzinska Emilia (10)
 Gwóźdź Barbara (9)
 Haberman Leonard (10)
 Hałas Zofia (9)
 Hanko Eugenia (6)
 Hermanowski Stanisław (7)
 Hetke Kazimierz (9)
 Hildebrandt Stefan (9)
 Hilik Barbara (8)
 Horst Irena (8)
 Hrybenko Irena (7)
 Ignasiak Zofia (9)
 Ignatowska Krystyna (8)
 Iwaniak Tadeusz (7)
 Iwański Jerzy (8)
 Iwaszkiewicz Maria (6)
 Iżykowska Zofia (8)
 Jabłoński Jerzy (6)
 Jachimowicz Maria (8)
 Jakubik Marian (10)
 Jakubisiak Witold (5)
 Jakubowska Irena (6)
 Jakubowski Eugeniusz (6)
 Jakubowski Józef (9)
 Jałosiński Stanisław (9)
 Jałowicki Jan (6)
 Janaszek Maria (6)
 Jancewicz Krystyna (9)
 Janiak Stanisław (8)
 Janicki Tadeusz (9)
 Jankowska Kazimiera (9)
 Jankowska Teresa (7)
 Janowski Henryk (8)
 Janowski Władysław (10)
 Januszewska Zofia (6)
 Janutz Aleksandra (8)
 Jarkowski Władysław (6)

Jarmużewska Wanda (8)
 Jaskulska Janina (9)
 Jastrzębski Jerzy (9)
 Jastrzębski Stanisław (7)
 Jaszczuk Zdzisław (5)
 Jaworska Krystyna (7)
 Jaworska Maria (6)
 Jaworski Jan (8)
 Jaworski Józef (10)
 Jaworski Józef (9)
 Jaworski Leon (5)
 Jaworski Ryszard (8)
 Jektimow Irena (8)
 Jelińska Helena (9)
 Jeliński Stanisław (9)
 Jesionkiewicz Stanisław (6)
 Jędraszko Michalina (8)
 Jędruszczak Zofia (5)
 Jędryś Helena (7)
 Jędrzejak Mieczysław (7)
 Jędrzejczak Eugenia (9)
 Jędrzejczak Jadwiga (7)
 Jędrzejczyk Antonina (8)
 Juźda Jan (9)
 Kabańska Stanisława (8)
 Kacperska Genowefa (8)
 Kaczorek Jan (8)
 Kaczyńska Jadwiga (6)
 Kajak Zygmunt (9)
 Kajzer Stanisław (9)
 Kalbarczyk Maria (5)
 Kaleta Maria (7)
 Kalicka Wacława (5)
 Kalinka Henryk (7)
 Kalinowska Barbara (9)
 Kalisiak Antoni (10)
 Kalisiak Irena (9)
 Kalisiak Wiesław (9)
 Kalski Antoni (9)
 Kałęcki Tadeusz (9)
 Kamińska Maria (9)
 Kantz Wiesława (6)
 Kański Antoni (10)
 Kapica Mieczysław (7)
 Karbaum Zofia (10)
 Kardacz Mieczysław (7)
 Karlicka Czesława (9)
 Karpińska Józefa (9)
 Kasprowicz Mieczysław (7)
 Kawecka Alicja (8)
 Kazanowski Zdzisław (7)
 Kądział Aleksander (10)
 Kędracki Ludwik (10)
 Kędziarska Irena (9)

Kędziarski Stanisław (7)
 Kędziorek Edward (8)
 Kic Zofia (6)
 Kickiewicz Lucjan (10)
 Kiedrowska Stanisława (5)
 Kijewski Władysław (10)
 Kiljańczak Mirosław (6)
 Klauziński Władysław (6)
 Klepacka Czesława (7)
 Klepacka Janina (7)
 Kleronński Tadeusz (8)
 Klimczak Teresa (8)
 Klusek Eugeniusz (9)
 Klusek Jan (9)
 Kłodnicki Tadeusz (8)
 Kłok Teresa (5)
 Kniewska Feliksa (6)
 Knober Anna (6)
 Kobylińska Leontyna (7)
 Kołaczowska Mieczysława (8)
 Kołakowska Bronisława (8)
 Kołodziejczyk Edward (8)
 Komenda Franciszek (9)
 Komorowski Kazimierz (9)
 Komosińska Irena (8)
 Komsta Krystyna (7)
 Konatkowska Klara (7)
 Konc Stefania (10)
 Koniarski Lucjan (10)
 Konopka Teresa (8)
 Koński Stanisław (10)
 Koper Jerzy (7)
 Kordek Czesław (8)
 Korecki Zygmunt (9)
 Koremba Jerzy (5)
 Kornacki Józef (8)
 Kornaszewski Stanisław (9)
 Korzeniak Zofia (9)
 Korzeniewski Marian (9)
 Korzypaska Krystyna (9)
 Kosińska Kazimiera (8)
 Kosmowski Jan (6)
 Kossowska Janina (9)
 Kostaszewska Barbara (10)
 Kostkowska Irena (5)
 Kostrzewa Marian (9)
 Kostrzewska Janina (9)
 Kośnik Wacław (9)
 Kot Eugenia (8)
 Kowal Bronisław (8)
 Kowalczyk Czesław (6)
 Kowalczyk Małgorzata (6)
 Kowalczyk Maria (7)
 Kowalewska Jadwiga (10)

Kowalik Irena (9)
 Kowalska Janina (6)
 Kowalski Edward (9)
 Kowalski Zenon (9)
 Kozak Franciszek (8)
 Kozłowska Helena (8)
 Kozłowska Krystyna (8)
 Kozłowska Marianna (8)
 Kozłowska Teresa (5)
 Kozłowska Wacława (9)
 Kozłowski Bolesław (5)
 Kozłowski Jan (6)
 Kozłowski Józef (5)
 Kozłowski Lech (6)
 Kozłowski Stanisław (7)
 Krajewski Marian (9)
 Kramm Franciszek (10)
 Kraska Kazimierz (10)
 Krasucki Jakub (7)
 Krauze Jan (10)
 Krawczyk Barbara (7)
 Krawczyk Edward (9)
 Krawczyk Jadwiga (6)
 Krawczyk Julian (6)
 Krawczyk Maria (8)
 Krężel Stefan (9)
 Kruk Teresa (8)
 Krulak Zofia (9)
 Krulicki Adam (8)
 Krupa Stanisław (9)
 Krupowies Helena (9)
 Krzyczkowski Henryk (10)
 Krzyczkowski Tadeusz (8)
 Krzymowska Janina (5)
 Krzyżanowska Janina (9)
 Krzywik Zenon (9)
 Księżak Stefan (8)
 Księżycki Józef (5)
 Kubal Irena (9)
 Kubicka Zofia (6)
 Kuch Maria (6)
 Kucharczyk Zygmunt (8)
 Kucharska Franciszka (6)
 Kucharska Helena (6)
 Kucwaj Czesław (7)
 Kuczka Eugenia (9)
 Kuczowski Adam (8)
 Kuczyński Hipolit (10)
 Kujawa Eulalia (5)
 Kuklińska Maria (6)
 Kulak Maria (6)
 Kulesza Stefan (7)
 Kulicka Maria (7)
 Kuliński Karol (8)

Kuliński Władysław (7)
 Kulska Stanisława (8)
 Kunkowska Adela (7)
 Kurkijaniec Stanisław (10)
 Kurowski Włodzimierz (8)
 Kurzela Edward (10)
 Kuszyński Józef (9)
 Kuźnicz Teresa (8)
 Kwiatkowski Aleksander (8)
 Kwiatkowski Edward (9)
 Kwiatkowski Jan (9)
 Kwiatkowski Włodzimierz (7)
 Laskowska Kazimiera (9)
 Laskowski Zygmunt (9)
 Lasocki Jan (9)
 Latoszek Stanisław (10)
 Laus Józef (10)
 Lebrecht Kazimierz (9)
 Lebrecht Szczepan (10)
 Lech Stanisław (9)
 Lehman Bogusław (9)
 Lejbrandt Jerzy (6)
 Lenard Henryk (10)
 Lenart Aniela (6)
 Leppik Wanda (7)
 Lesisz Zdzisław (7)
 Leski Kazimierz (8)
 Leszczyńska Aniela (7)
 Leskiewicz Jadwiga (8)
 Lethamer Leon (9)
 Lewacz Henryk (9)
 Lewandowska Irena (8)
 Lewandowska Jadwiga (9)
 Lewandowska Zofia (7)
 Lewandowski Edward (6)
 Lewandowski Henryk (10)
 Lewandowski Ryszard (10)
 Lewandowski Stanisław (9)
 Lewandowski Tadeusz (9)
 Lewandowski Wiesław (7)
 Lewiński Sławomir (9)
 Lipiński Franciszek (9)
 Lipowicz Stanisław (8)
 Lipski Tadeusz (9)
 Lis Tadeusz (10)
 Lisowski Bolesław (8)
 Liszkiewicz Józef (9)
 Luchciński Józef (9)
 Ludwikowski Józef (7)
 Łagocka Bronisława (7)
 Łapczyński Marcei (8)
 Łapiński Tadeusz (6)
 Easiński Stefan (10)
 Łaskiewicz Paulina (7)

Łazowska Stanisława (5)
 Łuczak Eugenia (8)
 Łukasiak Leokadia (8)
 Łukasiak Stanisława (6)
 Łukaszewska Barbara (8)
 Łukawski Czesław (10)
 Łuszczuk Stanisława (9)
 Łyżwa Helena (6)
 Majewska Jadwiga (9)
 Majewska Janina (8)
 Majewska Maria (10)
 Makowska Regina (7)
 Maksymowicz Teresa (8)
 Malinowski Eugeniusz (6)
 Malinowski Konstanty (7)
 Malinowski Stanisław (6)
 Malinowski Zdzisław (10)
 Maliszewska Stefania (9)
 Malecki Władysław (10)
 Manińska Stanisława (6)
 Marciniak Józef (6)
 Marcinkiewicz Zbigniew (5)
 Marcula Jerzy (8)
 Marczak Marianna (10)
 Marczyński Stanisław (10)
 Markiewicz Włodzimierz (6)
 Markowska Halina (8)
 Markowski Władysław (5)
 Maroń Władysław (10)
 Martyka Stanisław (8)
 Masecki Karol (9)
 Mastek Stanisław (10)
 Matera Stanisława (10)
 Materka Kazimierz (6)
 Matliński Tadeusz (9)
 Matulko Marian (5)
 Matustak Maria (8)
 Matuszewska Maria (5)
 Matys Helena (7)
 Mazur Marianna (5)
 Mazurkiewicz Franciszek (9)
 Mendeszewska Aniela (8)
 Menkus Andrzej (6)
 Michalak Franciszek (9)
 Michalska Danuta (8)
 Michalski Mieczysław (7)
 Michalski Roman (9)
 Michalski Stanisław (5)
 Michalski Tadeusz (9)
 Michalski Władysław (9)
 Michałowska Józefa (9)
 Miecznik Zofia (8)
 Mielke Artur (9)
 Migdalska Stefania (6)

Mikulski Ludwik (9)
 Milczarek Sylwester (8)
 Milewski Bronisław (10)
 Milewski Ireneusz (9)
 Miller Krystian (8)
 Miller Krystyna (5)
 Minkiewicz Franciszka (8)
 Misak Janina (9)
 Miško Janina (8)
 Młynarska Stefania (7)
 Moczydłowska Maria (7)
 Modro Ludwik (7)
 Modrzejewska Wiesława (10)
 Molak Stanisław (9)
 Moskalik Anna (8)
 Motak Piotr (6)
 Motyl Zygmunt (10)
 Możdżonek Genowefa (9)
 Mroczek Ireneusz (8)
 Mroczyńska Felicja (7)
 Mróz Szymon (9)
 Mrugano Jadwiga (9)
 Muda Henryk (5)
 Musiał Tadeusz (7)
 Nader Eugeniusz (10)
 Napara Jerzy (9)
 Napiórkowski Kazimierz (8)
 Narczyński Stefan (9)
 Nienatowski Ryszard (6)
 Nieluchowski Marian (10)
 Niewiadomska Hanna (8)
 Niewiadomski Antoni (9)
 Niewiadomski Henryk (9)
 Nimptszke Henryk (8)
 Nocula Władysław (9)
 Noszczyk Jan (8)
 Nowacka Stanisława (9)
 Nowak Lucjan (8)
 Nowak Stanisław (10)
 Nowak Stanisław (8)
 Nowak Waclawa (7)
 Nowakowska Leokadia (7)
 Nowicka Henryka (7)
 Nowicka Irena (9)
 Nowicka Maria (8)
 Oblińska Kazimiera (7)
 Obrusiewicz Kazimierz (10)
 Oględzki Tadeusz (9)
 Ogonek Agnieszka (7)
 Ogrodowska Janina (5)
 Olczak Jan (5)
 Olejniczak Stanisław (8)
 Olender Lucyna (6)
 Olszewska Maria (9)

Orlik Józef (9)
 Orłowska Eugenia (5)
 Orłowski Henryk (9)
 Orowiecki Kazimierz (7)
 Orzechowski Franciszek (10)
 Osęka Natalia (9)
 Ossa Kazimierz (9)
 Ossowicz Julian (9)
 Ostafin Artur (5)
 Ostaszewska Franciszka (9)
 Ostrowska Wanda (9)
 Ostrowski Hubert (5)
 Otczarek Jan (8)
 Pacholczak Barbara (9)
 Paciorek Honorata (7)
 Paciorkowska Helena (10)
 Paciorkowski Tadeusz (10)
 Padrudźka Józefa (9)
 Padzik Józef (10)
 Pajewski Witold (9)
 Palacz Zdzisław (8)
 Palkowski Tadeusz (9)
 Pamięta Stefania (8)
 Papis Halina (5)
 Paradowska Maria (7)
 Parjaszewska Jarosława (9)
 Parobczak Salomea (7)
 Pasek Helena (9)
 Pasek Jadwiga (9)
 Paszkowska Alina (9)
 Paśnik Zofia (6)
 Pawlak Maria (6)
 Pawłowski Henryk (9)
 Pawłowski Zbigniew (5)
 Pelczyński Stanisław (9)
 Perko Helena (10)
 Perz Franciszek (10)
 Perz Józef (9)
 Pettyn Eugeniusz (10)
 Pęczkowska Władysława (7)
 Pękałski Kazimierz (9)
 Piaszczyk Andrzej (5)
 Piechocki Stefan (9)
 Pieczarka Stanisław (9)
 Piegat Wiesław (6)
 Piekarek Witold (5)
 Piekarniak Zofia (10)
 Pieniądz Halina (9)
 Pieniążek Bolesław (9)
 Pleniak Władysław (5)
 Pięnkowski Bolesław (10)
 Pietkiewicz Czesław (9)
 Pietraś Stanisław (9)
 Pietrusiewicz Stanisława (8)
 Pietruszka Tadeusz (10)
 Pietrzak Rozalia (10)
 Piękowska Michalina (9)
 Piętaszewska Julianna (9)
 Piętka Eugeniusz (9)
 Piętka Jadwiga (9)
 Piętowski Ignacy (8)
 Piętowski Stefan (9)
 Piłat Bolesław (7)
 Pincel Genowefa (10)
 Piotrowski Tadeusz (9)
 Piotrowski Waclaw (8)
 Piotrowski Zygmunt (9)
 Pisarczyk Krystyna (6)
 Piskorski Mieczysław (6)
 Piwowarczyk Waclaw (8)
 Plebaniak Czesław (9)
 Placzkowski Marek (10)
 Płochodzki Zygmunt (6)
 Płodzik Stanisław (7)
 Poddębski Waclaw (9)
 Podolski Stanisław (7)
 Pogorzalek Stefan (7)
 Polak Józefa (7)
 Politowski Kazimierz (6)
 Polkowska Janina (10)
 Pomianowski Edward (10)
 Pomykała Bogusława (8)
 Ponichtera Mieczysław (8)
 Popiel Janina (8)
 Popielarz Antoni (9)
 Popławski Marian (9)
 Popowski Piotr (8)
 Poterała Kazimierz (10)
 Pożezińska Stanisława (7)
 Praga Roman (9)
 Praga Zofia (9)
 Prajs Ryszard (8)
 Prandzioch Janusz (5)
 Prasek Józefa (5)
 Prasolek Joanna (6)
 Proczko Waclaw (7)
 Prokopp Izidor (10)
 Prudnik Helena (9)
 Prysak Wojciech (7)
 Przepiórka Henryk (9)
 Przepiórkiewicz Henryk (9)
 Przesmycki Wojciech (5)
 Przyborowski Feliks (8)
 Przybycień Wojciech (10)
 Przybylski Zbigniew (9)
 Przybył Danuta (9)
 Przybysz Jan (6)
 Przybyszewska Hanna (9)
 Pszkit Zenon (9)
 Purzycka Janina (7)
 Pusiak Bernard (10)
 Pyszkiewicz Stanisław (9)
 Pyżalski Edward (7)
 Rabczyńska Maria (9)
 Radłowski Stefan (10)
 Radomska Władysława (9)
 Radwański Antoni (9)
 Radziszewska Stanisława (7)
 Radzlk Janina (6)
 Ratyński Marian (8)
 Rawski Zbigniew (6)
 Raziuk Roman (9)
 Rejman Waclaw (5)
 Rejnowska Józefa (9)
 Rębkowski Bohdan (5)
 Rębkowski Bolesław (8)
 Rękas Aleksander (7)
 Rogala Maria (9)
 Rogowska Julianna (10)
 Rok Leon (10)
 Rokita Edward (9)
 Romanik Leokadia (6)
 Romanowski Jan (9)
 Rosa Jan (9)
 Rosiak Aniela (7)
 Rosiak Józef (7)
 Rosiński Aleksander (9)
 Rosłaniec Waclaw (9)
 Rosłoński Zdzisław (6)
 Rostalski Leszek (6)
 Rostkowski Marian (5)
 Roszkowski Karol (9)
 Rowińska Marianna (8)
 Rowińska Stanisława (10)
 Roźbicka Wanda (9)
 Rożek Jan (6)
 Rudałski Andrzej (9)
 Rudałski Józef (9)
 Rudnicki Michał (8)
 Rudowska Helena (G)
 Rudzińska Krystyna (6)
 Rudziński Czesław (10)
 Rudziński Tadeusz (8)
 Rudzka Zofia (7)
 Rudzki Mieczysław (10)
 Rudzki Piotr (10)
 Rumniak Kazimierz (5)
 Rustecki Jerzy (7)
 Rutkowska Barbara (7)
 Rybicka Stanisława (9)
 Rybicki Stanisław (9)
 Rychowiecki Jan (9)

Ryder Zbigniew (10)
 Ryzszkiewicz Edward (9)
 Sabadyn Józef (8)
 Sadkowski Zygmunt (5)
 Sadlik Jerzy (9)
 Sadowski Jan (6)
 Salamonowska Kazimiera (9)
 Saniewski Stanisław (6)
 Sankowski Stefan (8)
 Sapieżyńska Krystyna (9)
 Sasin Bogusław (6)
 Sasin Władysław (9)
 Sawicka Barbara (9)
 Sawicka Irena (5)
 Sawicki Stanisław (6)
 Serafin Czesław (9)
 Serwach Stanisław (9)
 Sękowska Katarzyna (8)
 Siciński Henryk (7)
 Siciński Jan (9)
 Sienkiewicz Michalina (7)
 Siennicki Jan (9)
 Sierakowski Waclaw (9)
 Sierańska Sabina (8)
 Sierawski Marian (6)
 Siewierska Anna (7)
 Sikorski Władysław (8)
 Simon Maria (8)
 Sitarek Stefania (5)
 Sitarz Stanisław (10)
 Sitek Henryk (9)
 Siwecka Emilia (5)
 Skłodowska Maria (9)
 Skłucki Marian (5)
 Skoczeń Franciszek (10)
 Skolimowski Bronisław (10)
 Skonieczny Zbigniew (9)
 Skowrońska Henryka (7)
 Skowrońska Leokadia (9)
 Skóra Stanisława (6)
 Skrzat Edward (8)
 Skrzynecki Hieronim (7)
 Skrzypczak Władysław (9)
 Skup Krystyna (9)
 Słabecki Zygmunt (6)
 Sławiński Jerzy (5)
 Słodka Halina (9)
 Smagała Edward (8)
 Smolany Włodzimierz (8)
 Smoleń Danuta (10)
 Smoleńska Jadwiga (5)
 Snowacka Janina (5)
 Sobielarski Tadeusz (9)
 Sobieraj Jadwiga (9)

Sobolewski Witold (9)
 Sobstel Józef (9)
 Sobuaiak Roman (6)
 Sochacka Stanisława (10)
 Sokotowska Jadwiga (6)
 Solecki Tadeusz (9)
 Sonata Stefan (10)
 Sot Helena (9)
 Sotomski Stanisław (9)
 Spoczyński Kazimierz (9)
 Sroczyński Andrzej (7)
 Stachul Stanisława (6)
 Stachulski Lucjan (9)
 Staniaszek Feliks (7)
 Stankiewicz Janina (9)
 Staszkiwicz Leokadia (9)
 Stelmach Jan (5)
 Stępień Jerzy (6)
 Stępień Kazimierz (9)
 Stępień Stanisław (10)
 Stępniewski Kazimierz (10)
 Stolarski Antoni (10)
 Strakowski Kazimierz (7)
 Strasz Zygmunt (10)
 Strzelczyk Helena (6)
 Strzeszewska Kazimiera (6)
 Studzińska Zofia (6)
 Sucharska Eugenia (9)
 Sudziak Władysław (6)
 Sukiennicki Tadeusz (10)
 Suwiński Ireneusz (7)
 Szachowski Edward (9)
 Szafraniec Zofia (8)
 Szafranski Leonard (9)
 Szatanowska Janina (8)
 Szczepaniak Tadeusz (10)
 Szczepaniak Zdzisław (9)
 Szczepankowska Maria (6)
 Szczepański Ludwik (5)
 Szczepiek Stanisław (9)
 Szczerkowska Cecylia (9)
 Szczęsna Eleonora (10)
 Szczęsny Marian (7)
 Szelański Stefan (9)
 Szepankiewicz Leszek (7)
 Szewczak Jan (10)
 Szkopiński Bronisław (7)
 Szmalc Leokadia (9)
 Szmist Henryk (6)
 Szmułska Barbara (7)
 Szotek Tadeusz (6)
 Szpakowska Maria (9)
 Szulc Henryk (7)
 Szulc Kazimierz (10)

Szulc Ksawery (9)
 Szulc Stefan (8)
 Szulc Zbigniew (7)
 Szulim Tadeusz (9)
 Szurmiński Czesław (10)
 Szutkowski Jan (9)
 Szwebel Jadwiga (10)
 Szyller Stefania (6)
 Szymaniak Antoni (9)
 Szymaniak Zofia (7)
 Szymankiewicz Maria (7)
 Szymanowska Lucyna (9)
 Szymańska Bronisława (6)
 Szymańska Władysława (9)
 Szyborski Ryszard (8)
 Szymczak Bolesław (10)
 Szymczak Cecylia (7)
 Szymczak Ryszard (5)
 Szymczak Stanisława (9)
 Szyperska Wanda (9)
 Śledź Witold (6)
 Śladewska Władysława (7)
 Śladkowski Jan (6)
 Śleszyńska Józefa (9)
 Śmietanka Maria (10)
 Średniawa Marta (8)
 Światłowski Mieczysław (7)
 Świątkiewicz Stanisława (5)
 Świderek Mieczysław (9)
 Świdorski Kazimierz (8)
 Świerczyński Jerzy (6)
 Świerkowska Janina (8)
 Świerzewski Henryk (10)
 Świstak Józef (8)
 Tajerkauf Waldemar (9)
 Tamoń Feliks (8)
 Tatarkiewicz Jerzy (9)
 Teklińska Marianna (8)
 Tempczyk Józef (9)
 Todur Henryk (7)
 Tokarski Paweł (6)
 Tomaszewska Jadwiga (5)
 Tomaszewski Zygmunt (9)
 Tomczak Maria (10)
 Tomczyk Waclaw (5)
 Traczyk Stanisława (9)
 Traśniński Józef (6)
 Treliński Karol (10)
 Trojanowska Maria (8)
 Trybuch Jan (15)
 Trybuś Henryk (10)
 Trzcińska Weronika (7)
 Trzonek Jadwiga (5)
 Turadek Janina (5)

Turska Czesława (9)	Wiśniewski Andrzej (9)	Zadworny Aleksander (9)
Turski Tadeusz (10)	Wiśniewski Antoni (7)	Zajączkowska Felicja (8)
Tuszyński Tadeusz (10)	Wiśniewski Eugeniusz (8)	Zajączkowski Wiesław (10)
Twardo Maria (10)	Wiśniewski Janusz (10)	Zajkowska Janina (7)
Tybuś Konstanty (5)	Wiśniewski Kazimierz (8)	Zakrzewski Tadeusz (7)
Tyliszczak Jan (IG)	Wiśniewski Tadeusz (8)	Zakrzewski Władysław (7)
Tylko Józef (10)	Witczak Stanisław (9)	Zakrzewski Zygmunt (6)
Ukleja Helena (10)	Witecki Zygmunt (10)	Zalewska Zofia (9)
Unierzyski Eugeniusz (8)	Witkowska Janina (9)	Zalewski Jan (9)
Urbańska Genowefa (5)	Witkowska Wiktoria (8)	Załęska Henryka (10)
Urbański Waclaw (8)	Witkowski Feliks (9)	Załęski Tadeusz (7)
Uszyński Władysław (9)	Witkowski Kazimierz (5)	Zaręba Czesława (9)
Wachowicz Jan (6)	Witkowski Mieczysław (8)	Zaręba Zofia (8)
Walczyk Henryka (9)	Włażlińska Teresa (9)	Zarzycka Barbara (6)
Walendzik Marian (8)	Wnuk Stefan (9)	Zastawny Zdzisław (9)
Waniek Janina (10)	Wojciechowski Józef (5)	Zawada Ryszard (7)
Wasiłka Stanisław (6)	Wojciechowski Stanisław (6)	Zawadzka Stefania (7)
Watrak Ewa (8)	Wojda Zdzisław (9)	Zawadzki Adolf (10)
Wawrzyniak Henryk (6)	Wojdak Jan (9)	Zawadzki Zenon (7)
Wawrzyńczak Barbara (7)	Wojdak Zygmunt (9)	Zawidzki Jan (9)
Ważyński Zenon (10)	Wojewódzki Zenon (5)	Zawiślińska Janina (6)
Wagrodzka Stefania (5)	Wojtasiewicz Urszula (7)	Ząbek Włodzimierz (9)
Wąsowicz Jan (10)	Wojtczak Józef (10)	Zborowski Mieczysław (7)
Wentykier Filip (10)	Wojtkowska Czesława (6)	Zdanowicz Wiesław (7)
Werbanowski Eugeniusz (9)	Wolniewicz Janina (7)	Zglinicka Irena (10)
Wereszko Józef (8)	Wolski Czesław (8)	Zgutka Roman (8)
Wesołowska Bronisława (9)	Wołk Józef (10)	Zieliński Eugeniusz (9)
Weyna Irena (7)	Worwa Jan (5)	Ziętek Daniela (8)
Wędzicki Jan (8)	Woszczyński Adam (8)	Ziółkowska Stefania (5)
Węglewski Henryk (8)	Woźniak Józef (8)	Ziółkowski Józef (10)
Wichrowska Helena (9)	Woźniak Józef (9)	Ziółkowski Piotr (7)
Widelska Marcela (10)	Woźniak Władysław (9)	Ziółkowski Władysław (7)
Wieczorek Natalia (9)	Woźniak Zofia (9)	Zółcińska Henryka (8)
Wieczorkiewicz Maria (9)	Woźniakowski Mieczysław (10)	Zwierzchowski Adam (7)
Wielądek Stefan (9)	Wójcik Edward (9)	Zwolińska Elżbieta (5)
Wielgoliński Franciszek (9)	Wójcik Jerzy (9)	Żaczek Mieczysław (6)
Wielgopolanin Stanisław (7)	Wójcik Władysław (9)	Żak Kazimierz (8)
Wielgosz Stanisław (9)	Wrona Helena (5)	Żakowski Franciszek (10)
Wietrak Stanisława (9)	Wrońska Wanda (5)	Żbikowska Waclawa (6)
Wilczyński Leon (8)	Wroński Jan (5)	Żebrowska Alina (7)
Wilk Aleksander (8)	Wybieraniec Kazimiera (8)	Żukowska Franciszka (10)
Winek Teresa (6)	Wyrzykowski Tadeusz (9)	Żukowski Ryszard (10)
Winiarz Mieczysław (5)	Wysocki Jan (10)	Żurawski Stefan (5)
Winkler Maria (9)	Wyszczelski Mieczysław (8)	
Wiśniewska Genowefa (7)	Zaborowska Jadwiga (9)	